



Plenum KC KPZR zakończyło obrady

MOSKWA (PAP) Na piątkowym posiedzeniu wieczornym Plenum KC KPZR, N. S. Chruszczow podsumował dyskusję. Plenum KC KPZR jednomyślnie przyjęło uchwałę w sprawie referatu N. S. Chruszczowa: „Szybki rozwój przemysłu chemicznego — najważniejszym warunkiem rozwoju produkcji rolnej i wzrostu dobrobytu ludności”. Plenum rozpatrzyło także sprawy organizacyjne. Plenum zwolniło z pełnienia obowiązków zastępcę członka Prezydium KC KPZR, W. Szczerbickiego. Plenum wybrało na zastępcę członka Prezydium KC KPZR P. Szelesta. Plenum KC KPZR zakończyło obrady.

Proletariusze wszystkich krajów, łąćcie się!

Gazeta

Krakow, 14 I 1963 r.

SOBOTA — NIEDZIELA

Krakowska

Kok XV
Cena 50 gr
Nr 295 (4825)
Wyd. A

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Z udziałem W. Gomułki i J. Cyrankiewicza

Narada aktywu przemysłu chemicznego

WARSZAWA (PAP)

Z inicjatywy kierownictwa partii organizowane są narady poszczególnych gałęzi naszej gospodarki, poświęcone realizacji uchwały XIV Plenum KC PZPR. W piątek w Komitecie Centralnym odbyła się pierwsza tego rodzaju narada aktywu partyjno-gospodarczego przemysłu chemicznego. Uczestniczyli w niej: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, premier Józef Cyrankiewicz, sekretarz KC PZPR Bolesław Jaszczuk, wicepremier Franciszek Waniołka.

Na wstępie minister Radliński ocenił rozwój przemysłu chemicznego w okresie minionych 3 lat, podkreślając znaczenie tej dziedziny produkcji dla rolnictwa, roszczenia bazy surowcowej dla przemysłu i budownictwa. Równocześnie minister przytoczył szereg przykładów niedociągnięć w prawidłowym gospodarowaniu, takich jak: zbyt niska jeszcze wydajność pracy, nieterminowa realizacja niektórych inwestycji chemicznych, nadmierne zużycie surowców i materiałów (szczególnie deficytowych i importowanych), zbyt wolne tempo postępu technicznego.

Usuwanie tych niedomagań powinno stać w centrum uwagi, zbliżających się posiedzeń konferencji samorządu robotniczego w zakładach przemysłu chemicznego, na których rozpatrywane będą zadania planu na rok 1964.

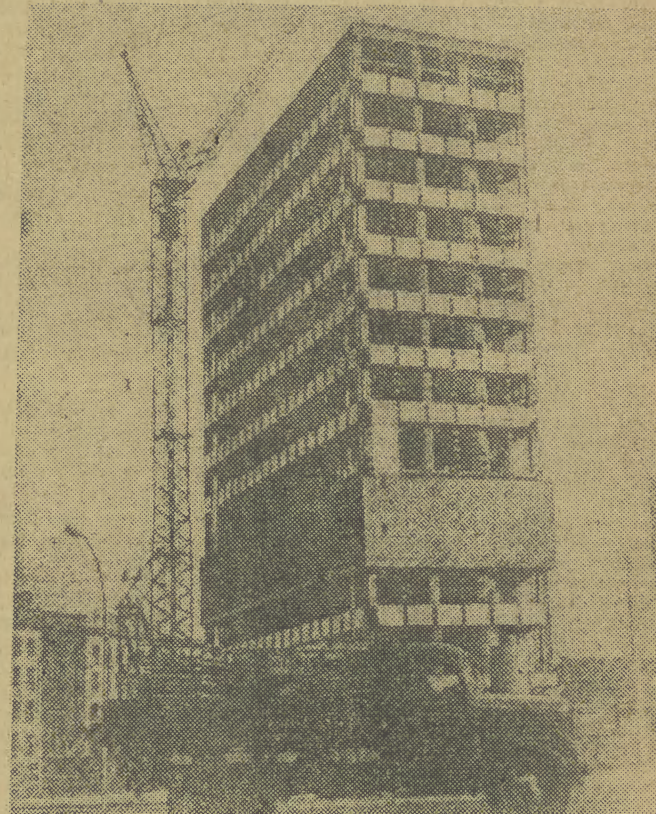
Po referacie rozpoczęła się dyskusja.

W dyskusji zabrał głos kilkunastu mówców — sekretarze zakładowych organizacji partyjnych, przedstawiciele rad robotniczych, dyrektorzy przedsiębiorstw, zjednoczeń, ministerstwa. W wypowiedziach poruszono m. in. sprawy wykorzystania rezerwy produkcyjnych, przyspieszenia terminów oddawania nowych inwestycji, podnoszenia jakości produktów chemicznych.

Na zakończenie narady zabrał głos Władysław Gomułka.

I sekretarz KC PZPR podkreślił, że pierwsza po Plenum narada branżowa poświęcona jest chemii, bowiem przemysł ten zajmuje pierwsze miejsce pod względem perspektyw rozwoju. Od niego zależy postęp całej naszej gospodarki. Naczelnym zadaniem naszej chemii w najbliższych latach jest zapewnienie niezbędnych ilości nawozów sztucznych, od czego uzależniony jest wzrost plonów i związane z tym zabezpieczenie dostaw artykułów rolno-spożywczych dla ludności.

W. Gomułka omawiając podstawowe problemy naszej gospodarki oraz przytoczył trudności w jej rozwoju, podkreślił, że administracja zakładów, organizacje partyjne i związkowe, samorząd robotniczy powinny, w świetle uchwały XIV Plenum dokonać analizy działalności gospodarczej zakładów w okresie pierwszych trzech lat planu 5-letniego i na tej podstawie opracować konkretne programy działania, doprowadzić je do całej załogi i konsekwentnie realizować.



Rozbudowuje się centrum stolicy NRD — Berlina. Po roku już trudno je poznać. Prócz innych gmachów oddany zostanie niedługo do użytku nowy dom naukowy.

PROKLAMOWANIE NIEPODLEGŁOŚCI KENII

Premier Kenil, przywódca i organizator walki narodo-wyzwoleńczej Jomo Kenyatta w momencie proklamowania niepodległości Kenii pokazuje tłumom zebrany na uroczystości akt niepodległości wreczony mu przez księcia Edynburga — Filipa.

CAF — radiotele

Wicepremier Piotr Jaroszewicz w Pradze

PRAGA (PAP). 13 bm. w godzinach południowych przybył z dwudniową wizytą do Pragi wicepremier rządu PRL Piotr Jaroszewicz. Celem wizyty jest przeprowadzenie z przedstawicielami rządu CSRS rozmów gospodarczych dotyczących współpracy między obu krajami.

W TRZY tygodnie po zamachu na prezydenta Kennedy'ego

W ostatnich dniach, gazety zajmowały się głównie szczegółami biografii Oswalda, człowieka oskarżonego o zamordowanie Kennedy'ego. O Oswaldzie napisano już setki artykułów, ale czytelnicy nie otrzymali odpowiedzi na pytanie kim właściwie był Oswald. Według prasy amerykańskiej Oswald był i „marksistą”, i „energicznym komunistą”, ale także „przeciwnikiem Związku Radzieckiego”, „zwolennikiem Castro”, ale także „człowiekiem, który starał się wstąpić do ugrupowań antycastrowskich”.

Wreszcie ostatnio, w prasie pojawiły się doniesienia, iż Oswald był konfidentem FBI.

Na uwagę zasługuje także inna okoliczność. W Ameryce prawie wcale nie mówi się ani nie pisze o jeszcze jednym osobniku podejrzanym o zamordowanie Kennedy'ego. Człowiek ten, jak donosi wychodząca w Dallas gazeta „Times Herald”, nadal przebywa w areszcie. Według pogłosek, widziano go w pobliżu miejsca zamachu z karabinem, jednakże w chwili aresztowania, nie miał już przy sobie broni.

W trzy tygodnie po zamordowaniu prezydenta Kennedy'ego

Znaki zapytania pozostają

Lekarze nie wykryli u Ruby'ego śladów niepożyteczności

Artykuły na temat zamordowania prezydenta nieodmiennie kończą się pytaniami „National Guardian” podkreśla np., że FBI trudno będzie odpowiedzieć na następujące pytania: „Dlaczego departament stanu tak skwapliwie wydał paszport zagraniczny marksistom i zdrajcy? Departament stanu wydał ten paszport na drugi dzień po otrzymaniu podania Oswalda. W jakim celu Oswald chciał pojechać do Związku Radzieckiego, skoro przed rokiem wyrwał się stamtąd? W jaki sposób kula mogła trafić prezydenta w szyję z przodu, skoro wiozący go samochód minął już budynek, z którego rzekomo strzelano?”

Wychodzący z Dallas dziennik „Times Herald” donosi, że Jack Ruby, człowiek, który zastrzelił Lee Oswalda, został na prośbę władz Teksasu zbadany przez lekarza-psychiatrę. Lekarz oświadczył, iż nie zdołał wykryć u Ruby'ego najmniejszego śladu niepożyteczności.

Jak wiadomo, adwokat, który podjął się obrony Ruby'ego, utrzymując, iż ich klient strzelając do Oswalda znajdował się w stanie „chwilowej niepożyteczności” i dlatego powinien zostać uwolniony.

Z Egzekutywy KW

Turystyka, turystyka...

Wczorajsze posiedzenie Egzekutywy KW partii w Krakowie poświęcone było problematyce rozwoju turystyki na tle oceny minionego sezonu turystycznego.

Jak wynika z danych, dotyczących zorganizowanych form turystyki i wypoczynku, teren m. Krakowa w sezonie 1963 roku odwiedziło 1.170.000 osób, a województwo — 2.130.000; zorganizowanymi formami wypoczynku świątecznego objętych było łącznie 1.865.000 osób. Liczby te dostatecznie świadczą o rozmiarach zagadnień, związanych z przygotowaniem sezonu do obsłużenia napływających rzesz turystów, wczasowiczów i wycieczkowiczów. Dodajmy do tego, iż około 89 proc. turystów zagranicznych, przybywających do Polski, z reguły odwiedza Kraków i Zakopane.

Problematyka turystyki rozpatrywana była przez Egzekutywę pod kątem sytuacji wytworzonej w kraju w ciągu ostatnich dwóch lat, a co z tym się wiąże — w ścisłej łączności z uchwałami XIV Plenum KC.

Informując Egzekutywę o perspektywach turystyki w roku 1964, przewodniczący GKKFIT tow. Wł. Rezczyk zwrócił w szczególności uwagę na przewidywane zmniejszenie się rozmiarów ruchu turystycznego, względnie utrzymanie się go na niezmiernym poziomie, podkreślił potrzebę wydatnego polepszenia jakości i kultury obsługi w ośrodkach turystyki i wypoczynku poprzez szerokie rozwinięcie odpłatnych usług, zachęcał do racjonalnego wykorzystania Funduszu Turystycznego oraz wskazał na możliwość pełniejszego wykorzystania istniejącej bazy turystycznej dla potrzeb przyjezdnych z zagranicy.

Wokół tych też zagadnień — w zasadzie — skupiła się dyskusja. Akcentowano szczególnie konieczność tzw. deklomercacji ruchu turystycznego (nie tylko Zakopanem Krakowskie ślony) ukończenia i wzorowego zagospodarowania rozpoczętych obiektów turystycznych, wydajnej poprawy eksploatacji i stanu organizacyjnego sieci placówek, obsługujących ruch turystyczny i wypoczynkowy, a przede wszystkim szersze objęcie tego typu wypoczynkiem rzesz robotniczych i młodzieży.

Rezultatem obrad będzie uchwała Egzekutywy KW, obejmująca węższe problemy dalszego rozwoju turystyki i wypoczynku na terenie województwa i m. Krakowa.

W drugim punkcie porządku obrad Egzekutywa rozpatrywała sprawy organizacyjne. Obradom przewodniczył I sekretarz KW tow. L. Motyka. (—)

Spaak mówi o Polsce

PARYŻ (PAP). Belgijski minister spraw zagranicznych Spaak, który przed paru dniami powrócił z wizyty w Polsce mówił o tej wizycie w ośrodku szkolenia robotników w Gilly pod Charleroi. Jego wrażenia z Polski najlepiej charakteryzuje następujące zdanie: „Od paru miesięcy po raz pierwszy naprawdę wierzę w to, że zmierzamy ku pokojowi i że wojna nie jest nieunikniona”.

Naser mediatorem w konflikcie kurdyjskim?

PARYŻ (PAP). Dzienniki libańskie utrzymują, że prezydent ZRA — Naser, zamierza wystąpić w roli mediatora w konflikcie między rządem bagdadzkim i powstańcami kurdyjskimi.



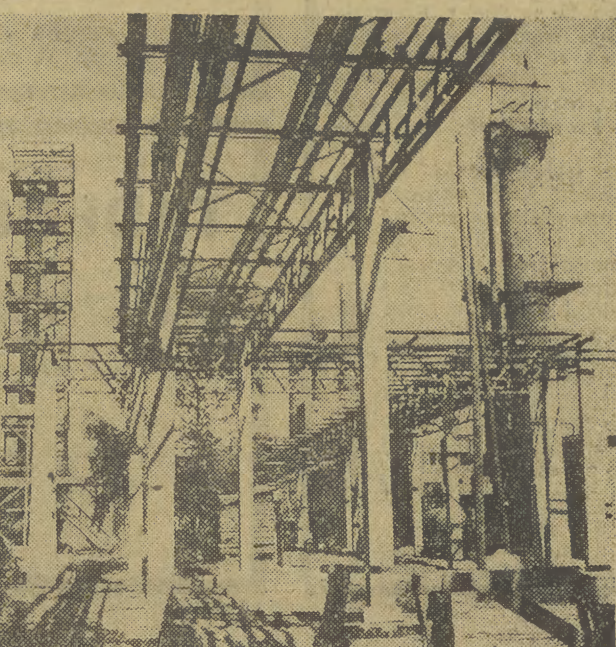
OBIEKTYWEM PRZEZ SWIAT — CHILE

Chilijscy kowboje „Huasos” w strojach regionalnych.

Fot. — CAF

Przy Zakładach Kokschemicznych w Blachowni k. Kędzierzyna buduje się nowy wydział, który będzie wytwarzać surowiec przeznaczony do produkcji elany zwanej dwumetyloterylenem. Produkcja ta zaspokoi nasze potrzeby krajowe w zupełności. Ciekawostką tej inwestycji będzie zastosowanie klimatyzacji, przy której świeże powietrze będzie pobierane z pobliskiego łąskiego lasu.

Na zdjęciu, fragment budowy. CAF — fot. Okoński



z TV godnia NA TV DZIEŃ

Każdy z nas posiada własną galerię swoich bliźnich. Co istotniejsze, dzieła, zgromadzone w takiej galerii, powstają w twórczym procesie łączenia cech osobistych, rzucających się w oczy od pierwszego wejrzenia oraz charakterystycznych rysów, dostrzeganych z czasem, w miarę pogłębiania się znajomości. Dzięki temu niektóre oblicza w naszych osobistych galeriach naszych bliźnich uderzają głębią wrażeń, jaki im sami nadaliśmy.

Galerie to szczególne: gdybyś chciał zobaczyć swój portret, którego posiadaczem jest twój bliźni nr 1 i porównał go z twoim portretem, posiadany przez twój bliźni nr 2 — może odnalazłbyś w obydwu jedną cętkę cechy wspólną: tytuł obrazu...

Powiadają znawcy: to prawidłowość, każdy artysta ma prawo do własnej wypowiedzi, powinien dawać wyraz swojemu sposobowi widzenia świata. Ano — spróbujmy...

Pierwszy portret nosił tytuł: „Porządny człowiek”. Twórca portretu tak mi wie dzieło objaśniał: — Porządny to człowiek. Chciał wprawdzie bez miary, ale nie awanturować się, ludzi nie zaczepia, patrzy tylko gdzie by się zdemumcał...

Faktycznie. Portret miał oczy zamglone i szklące. Senna jakby...

Drugi portret nosił tytuł: „Porządny człowiek”. Interpretacja dzieła w ustach jego twórcy brzmiała mniej więcej tak:

— Porządny człowiek, naprawdę. Czasem zdarza mu się wziąć fikcyjne zwolnienie lekarskie, ale przecież ktoś mu je musiał dać. Zresztą — ktoś z nas jest bez winy?

Przyjrzałem się bliżej. Rzeczywiście — za samą twarz na miejscu pierwszego lepszego lekarza dałbym zwolnienie. Nie twarz, a potwarz...

Portret trzeci: „Porządny człowiek” — Tak, to prawda — objaśniał twórca portretu. — Prochu to on nie wymyślił, można nawet podejrzewać, że zgolił nie za wiele myśli. No, ale — porządny. Nawet łąć uczciwie nie potrafi...

W rzeczy samej. Wyraz twarzy — niezbyt inteligentny, czyli — jak powiadałby niektórzy — wszystko z niej można od razu wyczytać...

Nad czwartym portretem, zatytułowanym „Porządny człowiek” — zatrzymałem się dłużej. Jakoś nie mogłem odcyfrować głębi wyrazu, nadanej mu przez twórcę. Z odcięciem — sam twórca pospieszył:

— Oj — powiedział znacząco. — Właśnie. Proszę spojrzeć na grymas, zastępną na ustach. I na te brzydu na czole, żeby nie wspomnieć o wzroku. Kompleksy, kompleksy...

Pomieważ nie potrafiłem jakoś w lot uchwycić twórczej myśli — objaśniono mi łaskawie: — Rzecz w tym, że znam, znam tego modela... Natura skryta, niezycielwa. Mamiacki uśm. Potencjalny rozpustnik, potencjalny, hm... Pan wie, że on ma trzecią żonę? Chorobliwie, zapewnił, chorobliwie...

Tak, teraz dostrzegłem ten wyraz. Uderzające — we wszystkich opisanych przypadkach model był ten sam: porządny człowiek.

Oglądając galerię bliźnich u swoich bliźnich. Pouczające. Tym bardziej, że u bliźniego i my bliźnimi jesteśmy, no nie?

Ko

„Kosmos-23” na orbicie

MOSKWA (PAP). 13 grudnia br. w Związku Radzieckim wystrzelono kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-23”.

Na pokładzie spuntika znajduje się aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej, zgodnie z programem opublikowanym 16 marca 1962 r.

Spuntik został wprowadzony na orbitę i okrążył Ziemię w ciągu 92,9 minut. Jego maksymalne oddalenie od powierzchni Ziemi wynosi 613 km, a minimalne — 34 km.

Zainstalowana na spuntiku aparatura działa normalnie.

Policja włoska rewiduje mieszkanie członka parlamentu

RZYM (PAP). W mieszkaniu posła do parlamentu włoskiego, członka partii chrześcijańsko-demokratycznej Dossetiego, policja rzymska przeprowadziła ostatnio rewizję. Szukano tam magnetyfonowej i jego przemówieniem na prowincjonalnym jeździe partii, w którym zawarł są niezbyt pochlebne wypowiedzi pod adresem władz sądowych. Dosseti jest znany poza tym z krytycznego stosunku wobec polityki swej partii.

Wybory w Wenezueli sfałszowane

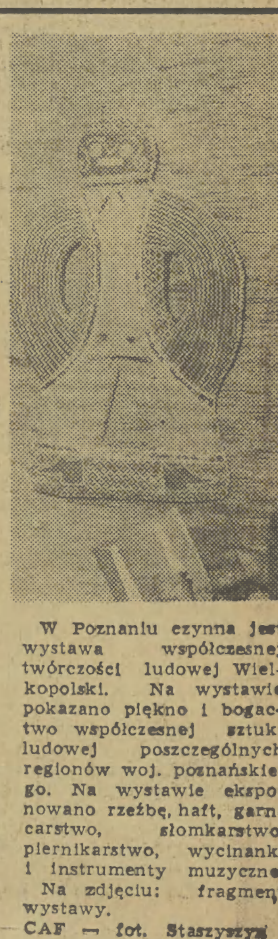
PARYŻ (PAP). Jak donosi z Caracas agencja France Presse, przedstawiciel jednego z opozycyjnych ugrupowań wenezuelskich, dr Raul Jimenez, oświadczył, że zwrócił się do najwyższego sądu republiki z wnioskiem o unieważnienie wyborów prezydenckich, które odbyły się 1 grudnia.

Jimenez podkreślił, iż rząd Betancourta użył wszelkich sposobów, także nielegalnych, aby tylko zapewnić zwycięstwo w wyborach swemu kandydatowi.

Stara miłość nie rdzewieje

PARYŻ (PAP). Nie wszystkie nawłaka gości zachodniolimbickich odwiedzających Ilesie Madryt reklamuje się. Prasa zachodnia nabrała wody do ust z okazji wizyty w Hiszpanii von Papena. Jednego z głównych abrodniarzy wojennych. Bać co bądź Hiszpania stara się o przyjęcie do NATO...

Po przyjeździe do Madrytu von Papen został natychmiast przyjęty przez samego generalissimusa Franco.



W Poznaniu czynna jest wystawa współczesnej twórczości ludowej Wielkopolski. Na wystawie pokazano piękno i bogactwo wspólczesnej sztuki ludowej poszczególnych regionów woj. poznańskiego. Na wystawie ekspozycja rzeźb, haft, garncarstwo, słomkarstwo, plerikarstwo, wycinanki i instrumenty muzyczne. Na zdjęciu: fragment wystawy. CAF — fot. Staszyszyn

Program telewizji

od 16 do 21 grudnia PONIEDZIAŁEK

Godz. 16.55: Program dla szkół: Język polski (kl. X) z cyklu: „Dzieje dramatu” — Zygmunta Krasińskiego „Nieboska komedia”...

WTOREK

Godz. 16.30: „Szukamy rezerw” — z Katowic. 16.45: Telewizja Katowice informuje. 17.00: Wiadomości dziennika TV. 17.05: „Antoni Dwojak” pr. z cyklu „Sywetki kompozytorów”...

ŚRODA

Godz. 9.55: Program dla szkół: Fizyka (kl. VI) „Masywny prostokąt”. 10.25: „Droga do serca” — film z serii „Dr Kildare” (z Katowic)...

CZWARTEK

Godz. 11.58: Program dla szkół: Język polski (kl. VIII) „Rzym” z cyklu: „Ludzie, style, epoki”...

PIĄTEK

Godz. 16.05: „Szрока droga” — z Katowic. 16.25: „Bar pod trytem” pr. rozrywkowy przygotowany przez redakcję muzyczna...

SOBOTA

Godz. 8.40: „Rekiny” — film fab. prod. USA. 9.55: Program dla szkół: Geografia (kl. VI) „W Karpatkach” z cyklu: „Poznaj swój kraj”...

Aktualny stan nauki polskiej

tematem obrad Zgromadzenia Ogólnego PAN

(BN-T PAP) W piątek toczyły się w Warszawie obrady sejmiku polskiej nauki — Zgromadzenia Ogólnego PAN. Po raz pierwszy od dłuższego czasu zgromadzenie zajęło się analizą całokształtu nauki polskiej — aktualnym jej stanem, osiągnięciami i brakami w poszczególnych dziedzinach oraz perspektywami rozwoju.

Obrady otworzył prezes PAN, prof. dr Janusz Groszkowski. Następnie głos zabrał sekretarz naukowy akademii prof. dr Henryk Jabłoński, który wygłosił obszerny analityczny referat pt. „Aktualny stan nauki polskiej”.

Czy poszczególne dziedziny i dyscypliny rozwijają się prawidłowo? Jakich kierunków rozwoju nauki jest najdłuższy i najbardziej potrzebny? — to wezłowe problemy zawarte w referacie prof. Jabłońskiego.

Mówiąc o zagadnieniach wyboru — uczonej podkreślił, że najważniejszą dyscypliną, którą musimy się kierować — jest pomoc nauki w rozwiązywaniu gospodarczych, społecznych, kulturalnych potrzeb kraju. Zasada ta obowiązuje musi wszystkie dziedziny wiedzy, od humanistyki po technikę. W związku z tym pierwszym kryterium oceny stanu nauki, musi być nie absolutne równanie do poziomu światowego we wszystkich dziedzinach i kierunkach badań, ale dążność do maksymalnej pomocy nauki przy zaspokajaniu potrzeb naszego społeczeństwa.

Np. w głośnawstwie mimo istotnych wyników, nie dorównujemy światowemu poziomowi. A tymczasem od rozwoju tej dziedziny w znacznym stopniu zależy prawidłowość badań w zakresie uprawy i nawożenia. Produkcja roślinna jest przecież pierwowzrostem zagadnienia naszej gospodarki.

Wiele troski budzi również — mimo uzyskanych już w tej dziedzinie sukcesów — stan technologii chemicznej. Długość cyklu wdrożeniowego, który trwa u nas 5-15 lat, powoduje nieraz „zastarzenie się” metody zanim zostanie ona zrealizowana.

Szczególnie duże jest nasze zafalewanie w zakresie „wielkiego przemysłu organicznego. Dotyczy to tak ważnych działów jak petrochemia i technologia polimerów. Sytuacja wymaga tu energicznych posunięć w zakresie kształcenia i rozmieszczenia wysoko kwalifikowanych kadr. Konieczna jest tu także bardziej skoordynowana współpraca naukowa i techniczna z innymi krajami, zwłaszcza w ramach RWFG.

W zbliżeniu do humanistyki prof. Jabłoński m. in. stwierdził, że tylko niektóre nauki humanistyczne czy też — w szerokim rozumieniu — społeczne mogą bezpośrednio oddziaływać na kształtowanie się materialno-technicznej bazy socjalizmu. Większa ich liczba wpływa na formowanie się



Na konferencji zakładowej PZPR w Sierszy

Osiągnięcia kopalni — osiągnięciami organizacji partyjnej

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym obradowała w Sierszy konferencja zakładowa organizacji partyjnej tamtejszej kopalni. Oprócz delegatów reprezentujących 800-osobową rzeszę członków partii, w obradach uczestniczyli m. in.: przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontroli Partyjnej Stanisław Sypł i 1 sekretarz KP PZPR w Chrzanowie Mieczysław Radosz.

Kopalnia „Siersza” należy do produjących w Krakowskim, rozwija się w niej szeroko socjalistyczne współzawodnictwo. Stale wzrasta wydajność pracy. W roku przysiężki kopalnia osiągała ma wydajność sięgającą 2.000 ton na robocznodniwkę. W przeddzień konferencji załoga zameldowała o wykonaniu tegoż rocznych zadań. Jej dodatkowy wydobycie sięgać będzie 100 tys. ton.

Osiągnięcia kopalni są także osiągnięciami zakładowej organizacji partyjnej — stwierdzono w dyskusji, wskazując przy tym na aktywną działalność dotychczasowego Komitetu Zakładowego. W dyskusji mówiono również o braku i niedomaganiach istniejących zarówno w pracy politycznej, jak i produkcyjnej wysuwając przy tym wnioski, które przyczynić się mogą do ich usunięcia.

W zakończeniu obrad konferencja wybrała nowy Komitet Zakładowy i jego egzekutywę. (ep)

Senat amerykański zatwierdził projekt ustawy o pomocy dla zagranicy

WASZINGTON (PAP) Senat amerykański zatwierdził projekt ustawy „o pomocy dla zagranicy”, w wysokości 3.599.000.000 dolarów. Suma ta stanowi kompromis między propozycjami Izby Reprezentantów i Senatu.

W piątek senat amerykański zatwierdził projekt ustawy „o pomocy dla zagranicy”, w wysokości 3.599.000.000 dolarów. Suma ta stanowi kompromis między propozycjami Izby Reprezentantów i Senatu.

W piątek premier CHRŁ Czou En-lai udał się specjalnym samolotem z wizytą do krajów afrykańskich.

Wobec obecności prezydenta Tunesji — Burgiby, prezydenta ZRA — Nasera i prezydenta Algierii — Ben Belli rozpoczęły się w piątek w Bizercie 3-dniowe uroczystości w związku z ewakuacją wojsk francuskich z miejscowej bazy lotniczo-morskiej.

Obaj politycy są to zasadzie spólni co do jednego: Europa zachodnia winna być zjednoczona. Konflikt zaczyna się natomiast w momencie ustalania kto ma jej przewodzić. De Gaulle pragnie zjednoczenia Europy pod swoim (osobistym) przewodnictwem. Buduje własne niezależne siły nuklearne.

Do tego dochodzą różnice w poglądach na politykę gospodarczą. Dla przyspieszenia integracji rolnej w ramach EWG Paryż domaga się obniżki cen zboża w NRF o 50 marek na tonie, czyli 12 proc. dotychczasowej ceny. Erhard nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ

niezależnie od polityki gospodarczej, Erhard nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ wódcy wyboru między Paryżem a Waszyngtonem wybiera ten drugi. „Kabel z Bonn do Waszyngtonu nie może być położony przez Paryż. To musi być bezpośrednio połączenie NRF — USA”.

Kanceler jest anglofilem i amerykańskophilem: „Ja sam jestem wyznawcą Amerykanów” — mówi. Nie przywiązuje wagi do francuskich niezależnych sił atomowych, lecz pragnie rozwoju wielostronnych sił atomowych NATO.

Do tego dochodzą różnice w poglądach na politykę gospodarczą. Dla przyspieszenia integracji rolnej w ramach EWG Paryż domaga się obniżki cen zboża w NRF o 50 marek na tonie, czyli 12 proc. dotychczasowej ceny. Erhard nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ

SPORT SPORT

Pięściarze Hutnika walczą z Legią

Dziesiątka pięściarzy Hutnika w tegorocznym sezonie odniosła już wiele sukcesów. Fakt, że krakowianie zakwalifikowali się do finałowego spotkania o Puchar Polskiego Związku Bokserskiego i Legia, świadczy o ich mocnej pozycji w kraju.

Pięściarze Hutnika przystąpią do finałowego spotkania o Puchar Polskiego Związku Bokserskiego i Legia, świadczy o ich mocnej pozycji w kraju.

Trainer pięściarzy Hutnika „wyrwany” z sali relacjonuje: „Ostatni nasz trening poświęcony jest przede wszystkim ćwiczeniom szybkościowym. Szybkość to zdecydowany atut każdego pięściarza. Przeważają także treningi na wytrzymałość. 10 ćwiczeń z wytrzymałością, 10 ćwiczeń ze skakanką. Jeżeli któryś z pięściarzy opada z sił, wycofuje go z zajęć.

„Czy wygracie niedzielne spotkanie? — Jestem przekonany, że tak. Do pojedynku wystąpię w swoim najbliższym składzie, w takim jak z Gdańska i Polonią. Jędrzejewski prawdopodobnie nie otrzyma „urlopu” ze zgrupowania (przed meczem z ZSRR), ale zastąpi go W. Biel, który powinien

W zakończeniu obrad konferencja wybrała nowy Komitet Zakładowy i jego egzekutywę. (ep)

10 lat PTK w Nowej Hucie — akademii w Teatrze Ludowym

Z okazji mijającej obecnie 10 rocznicy pracy PTK w Nowej Hucie odbędzie się w sobotę 14 bm. o godz. 15.30 w Teatrze Ludowym okolicznościowa akademii. Organizatorzy — Rada Zakładowa Huty im. Lenina, zarządy oddziałów PTK w Hucie im. Lenina i w Nowej Hucie — zapraszają turystów z Nowej Huty i Krakowa, w części artystycznej wystąpią zespoły Zakładowego Domu Kultury HIL — w nowym programie. (wb)

Fakty — plotki

Niedawno na ekranach kin bu-dapesteńskich odbyła się premiera filmu pt. „Czterechsetny mecz”. W filmie, który cieszy się olbrzymim zainteresowaniem publicznym, możemy zobaczyć na ekranie wszystkie najzjadliwszą gwiazdy węgierskiego futbolu z Lászlarem, Sarosim, Puszkarem, Kocsiszem i Boszilkiem na czele. Liczymy, że film ten będziemy oglądać także w Polsce.

W marcu przyszłego roku stynny trener piłkarski Sepp Herberger ukończy 67 lat. W związku z tym po 21 latach prowadzenia reprezentacyjnego zespołu Niemiec (przed wojną) i NRF (po wojnie) ma on zakończyć karierę trenerską. Herberger osobście miał jeszcze zamierzać przygotować zespół NRF do mistrzostw świata w 1966 r. w Anglii. Niestety ostatecznie słabe wyniki drużyny NRF, a zwłaszcza porażka ze kół węgierski, jest ich sporo, bo 30 z 31 meczów w Polsce klubów na „czarnej liście” znajduje się Ciliaś i Górnik Konin.

Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej miał wielkie kłopoty z wyegzekwowaniem od swoich klubów — dłużników należnych kwot z racji przeróżnych obowiązków opłat na rzecz związku. Po wielu debatach postanowiono ostatecznie zawiesić wszystkich dłużników w prawach członków związku. Jest ich sporo, bo 30 z 31 meczów w Polsce klubów na „czarnej liście” znajduje się Ciliaś i Górnik Konin.

Tow. Antoni JASIŃSKI

sądkupil, KPP, PPR i PZPR, odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia, zmarł 11 grudnia 1963 r. w Krakowie.

Klasa robotnicza i partia traci w Zmarłym nieugiętego bojownika o postęp i socjalizm. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 grudnia 1963 r. o godz. 14 w domu przedpożobowego na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR KOMITET MIEJSKI PZPR W KRAKOWIE

Dnia 12 grudnia 1963 r. zmarł w wieku lat 52

JÓZEF CHMURA

diagnostę pracownika Spółdzielczego Przedsiębiorstwa Zaopatrzenia przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Pracy, rzeczoznawca branżowy, przewodniczący Rady Zakładowej. W Zmarłym straciłmy oddanego i ofiarnego pracownika oraz nieodżałowanego kolegę. KIEROWNICTWO SPZ, RADA ZAKŁADOWA, KOLEŻANKI I KOLEŻYNI Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 grudnia 1963 roku o godz. 14 na cmentarzu w Podgórzu.

W dniu 11 grudnia 1963 r. zmarł w wieku lat 66

TADEUSZ WORSKI

b. długoletni główny księgowy, ponomonik Zarządu d.s. finansowo-księgowych Wytwórni Sprzętu Elektrotechnicznego i Pomiarowego „Spółnota”, Spółdzielni Pracy w Krakowie. W Zmarłym straciłmy uczynnego i serdecznego kolegę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 bm, tj. w poniedziałek, o godz. 11, na cmentarzu Rakowickim. RADA, ZARZĄD, POP PZPR, WSEIP „SPÓLNOTA” oraz KOLEŻANKI I KOLEŻYNI

Felieton tygodnia RYWALE

Stany Zjednoczone, a głównie zamordowany prezydent Kennedy, w swojej dążności opanowania świata operowały się nadzieje na zbudowaniu

dwu filarów połączonych wspólnymi interesami. Jeden z tych filarów miały stanowić kraje obu Ameryk, drugi „Zjednoczona Europa”. Całość miała być powiązana sojuszem atlantyckim NATO. Nie nie wskazywa, aby USA rezygnowały z tego programu. Mówił o programie, bo pomimo istnienia władza budowała

oko filarów pozostaje do dziś (mimo kilku lat wysiłków) w sferze ustępowań. Filary amerykański ogranicza się nadal w zasadzie tylko do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Trzeba dodać, że wewnętrzna, polityczna struktura tego planu jest mocno rozczłonowana na skutek braku jedności w samych USA i przyciężką do zarządek walki wyborczej. Filary europejski aż dziś od wewnętrznych odródkowych sił. Nigdy zresztą nie był sementowany. Bez ryzyka można powiedzieć, że właściwie tego filaru jako całości nigdy nie było, a zaledwie tylko poszczególne bloki skalne nań przygotowane. Trzy podstawowe kanciaste głązy filaru to Anglia, Francja i NRF. We wszystkich tych krajach z wyjątkiem Francji, z dodatkiem USA, w ostatnich dwu miesiącach odeszli kierownicy nowej

rządowej. Tylko jeden z nich — Adenauer normalną drogą (na emeryturę) wśród wżasku, fanfar i żałobnego lecz i obudnego potakiwania politycznych przyjaciół od dawna i niecierpliwie na ten moment oczekujących. Premier Anglii Macmillan ustąpił pod ławinę erotycznych skandalów wokół afery Profumo i Krystyny Keeler. Dla zachowania twarzy Macmillan wykorzystywał jako argument chorobę. Niemity smak pozostał brutalnie targi o sukcesy po premierze Anglii.

Trzeci mąż stanu J. Kennedy zginął z rąk stych przeciwników politycznych. Choćż wokół następców: Erharda, Douglasa-Home'a i Johnsona rzeźni propagandzicy tworzą otoczkę mitu i genialności,

przez długi czas nie będą oni mogli osiągnąć tego autoritetu jakim cieszyli się ich poprzednicy. Sądzę też że nie ma powodu, by być stali „czadzie” Paryża, gdzie styczny De Gaulle nie wykazuje chęci słuchania „rozważnych” przedzień Erharda.

A jednak na świecie rodzą się nowe problemy. Mogą one poważnie pokrzyżować zamierzenia i plany. Kanceler NRF rozpoczął swe polityczne występy od wizyty w Paryżu. Ta jednak nie zwróciła na niego uwagi świata, nie tylko dlatego, że była bezowocna, lecz także dlatego, że zagłuszyły ją strzały w Dallas. Następna wizyta Erharda w USA została już omówiona z Johnsonem. Prezydent Stanów

zaczęły Weismanna i jego „kolegów”. Erhard zaś w „zdrownym” powietrzu Teksasu odprężył się po „czadzie” Paryża, gdzie styczny De Gaulle nie wykazuje chęci słuchania „rozważnych” przedzień Erharda.

Obaj politycy są to zasadzie spólni co do jednego: Europa zachodnia winna być zjednoczona. Konflikt zaczyna się natomiast w momencie ustalania kto ma jej przewodzić. De Gaulle pragnie zjednoczenia Europy pod swoim (osobistym) przewodnictwem. Buduje własne niezależne siły nuklearne.

Do tego dochodzą różnice w poglądach na politykę gospodarczą. Dla przyspieszenia integracji rolnej w ramach EWG Paryż domaga się obniżki cen zboża w NRF o 50 marek na tonie, czyli 12 proc. dotychczasowej ceny. Erhard nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ

niezależnie od polityki gospodarczej, Erhard nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ wódcy wyboru między Paryżem a Waszyngtonem wybiera ten drugi. „Kabel z Bonn do Waszyngtonu nie może być położony przez Paryż. To musi być bezpośrednio połączenie NRF — USA”.

Kanceler jest anglofilem i amerykańskophilem: „Ja sam jestem wyznawcą Amerykanów” — mówi. Nie przywiązuje wagi do francuskich niezależnych sił atomowych, lecz pragnie rozwoju wielostronnych sił atomowych NATO.

Do tego dochodzą różnice w poglądach na politykę gospodarczą. Dla przyspieszenia integracji rolnej w ramach EWG Paryż domaga się obniżki cen zboża w NRF o 50 marek na tonie, czyli 12 proc. dotychczasowej ceny. Erhard nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ

niezależnie od polityki gospodarczej, Erhard nie może przyjąć tej propozycji, ponieważ wódcy wyboru między Paryżem a Waszyngtonem wybiera ten drugi. „Kabel z Bonn do Waszyngtonu nie może być położony przez Paryż. To musi być bezpośrednio połączenie NRF — USA”.

NA PIĘTNASTOLECIE KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO

KRAJOBRAZY

Ilekróć wracamy myślą do tamtego, sprzed piętnastu lat wydarzenia — do Kongresu Zjednoczeniowego PPR i PPS, mimo woli przypominają się w związku z nim pewne stereotypowe, „podrecznikowe” — choć niewątpliwie słuszne — sformułowania: „Rok 1948 zakończył trwającą od lat dziesięćdziesiątych ubiegłego stulecia rozbiórę w polskim ruchu robotniczym”. Stwierdzenie, powtórzmy, niewątpliwie słuszne, ale przez swą jednostronność, przez swą treść koncentrującą uwagę na przeszłości — zarazem jakiegoś suchego, teoretycznego, odległego.

Tymczasem — ów rok 1948 był nie tylko, czy nawet nie tyle zamknięciem jednego, ile przede wszystkim — początkiem nowego okresu w historii polskiego ruchu robotniczego. Początkiem nowego rozdziału w powojennej historii Polski.

Patrząc z perspektywy lat, które minęły od Zjednoczenia, nie trudno nam stwierdzić, że było ono obiektywną, historyczną koniecznością. Nie trudno nam — w oparciu o setki i tysiące faktów zawartych w tym piętnastolecu — ocenić przełomowe znaczenie tego wydarzenia. Z tym większym więc uznaniem musimy zarazem ocenić polityczną dalekowzroczność ówczesnego kierownictwa PPR, a zwłaszcza jej sekretarza, Władysława Gomułki, który od pierwszych chwil po wyzwoleniu dążył konsekwentnie do osiągnięcia jednolitości obu partii robotniczych. I to w sytuacji, która w opinii wielu działaczy nie wrożyła rychłej realizacji tego śmiałego zamierzenia.

Odrodzona PPS powstała w oparciu o jednolitofrontową część RPPS działającej podczas okupacji. Odrodzona PPS różniła się zdecydowanie od partii socjaldemokratycznej typu zachodniego. Na konto jej bezsprzecznych zasług należy zapisać wprowadzenie poważnej części polskiego ruchu robotniczego na drogę współpracy z ruchem komunistycznym, stopniowe przemieszczanie w własnych szeregach nacjonalizmu i reformizmu. To wszystko prawda. Ale prawdą jest również, że jeszcze w 1948 r. między PPR a PPS istniały wyraźne różnice programowe i ideologiczne. Część działaczy poprosowskich uważała, że właśnie ich partia jest powołana, by stać się kierowniczą siłą narodu. Równocześnie — w obliczu niełatwej ówczesnej sytuacji, w obliczu aktywizowania się PSL i reakcyjnego podziemia — rościł nacisk na partię ze strony odłamów prawicowych, zmierzających do wskrzeszenia reformistycznych i antykomunistycznych tradycji przedwojennych, co z kolei wywoływało zrozumiałą w pewnym sensie nieufność wśród części działaczy PPR, a nawet, niestety, tendencje sekiar-skie.

W tej sytuacji konsekwentne stanowisko ówczesnego sekretarza PPR, tow. Władysława, uporczywe wysiłki — początkiem nowego okresu w historii polskiego ruchu robotniczego. Początkiem nowego rozdziału w powojennej historii Polski.

Jedność rozdziła się w walce. W walce i zewnętrzna reakcja — wewnętrzna budowanie nowego ustroju społecznego. Wspólne wybory do władz związkowych, zacieśniająca się współpraca — także organizacyjna — dających ogień partyjnych, egzekutyw powiatowych i komitetów wojewódzkich, współdziałanie w ramach bloku partii demokratycznych, wspólny program wyborczy... Tak, stopniowo, nie bez oporów i trudności, kształtował się w tych gorących latach walki o władzę jednolity front partii robotniczych. Tak następowało zbliżenie ideologiczne i programowe.

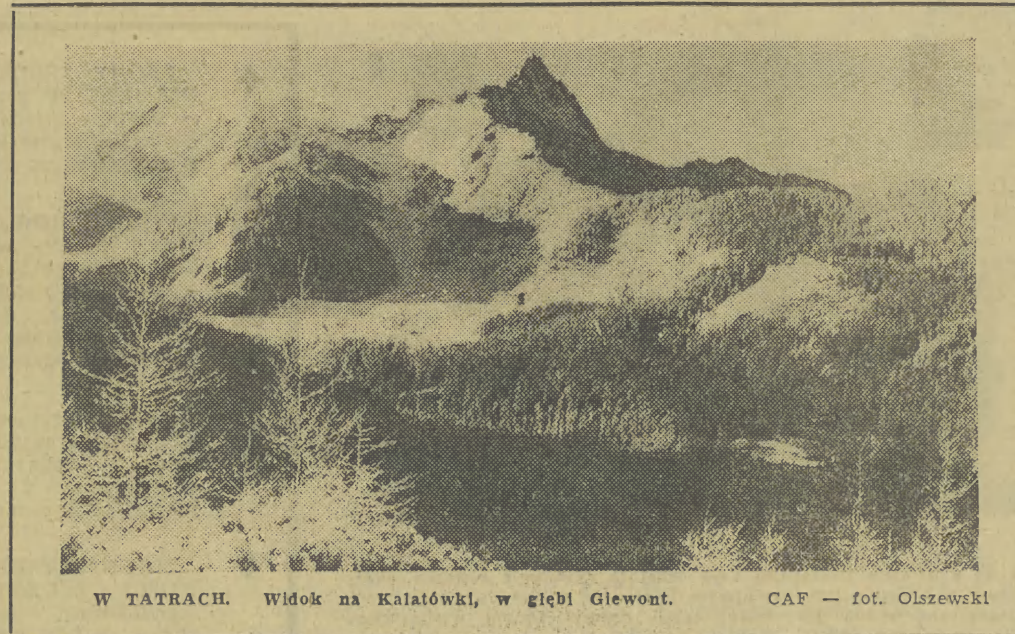
Te właśnie lata, lata walki, zdecydowały o przyszłości polskiego ruchu robotniczego, one — poprzez jednolity front i jedność działania — doprowadziły do jedności organizacyjnej, której wyrazem stał się Kongres Zjednoczeniowy.

Patrząc z perspektywy piętnastu lat, jakie minęły od jego daty, mamy dziś wszelkie podstawy, by stwierdzić, że Zjednoczenie polskiego ruchu robotniczego — wtedy wzięły w problem w procesie utrwalań i budowania nowego ludowego państwa — zdecydowało o kierunku, o dalszym rozwoju stosunków społeczno-politycznych w Polsce. Zdecydowało o kształ-

cie minionego piętnastolecia. O sukcesach socjalistycznego budownictwa. Być może spekulacja na temat: co by było, gdyby nie doszło do zjednoczenia ruchu robotniczego, to dziś zajęcie bezplodne. Nie można przecież nie zdawać sobie sprawy z szeregu całkiem realnych niebezpieczeństw, a przynajmniej bardzo poważnych trudności, jakie mogłyby stanąć przed polskim ruchem robotniczym a zarazem — przed krajem, gdyby rok 1948 nie zamknął definitywnie sytuacji, obiektywnie nie sprzyjającej budowie ustroju socjalistycznego, głębokim rewolucyjnym przemianom nie tylko w sferze gospodarczej, ale i w świadomości społecznej. Nie można nie pamiętać, że zjednoczenie ruchu robotniczego, to fundament marksizmu-leninizmu zdecydowało o dynamice rozwojowej tego ruchu, o przyjęciu jedyniej słusznej koncepcji budowy nowej Polski ze wszystkimi tego faktu konsekwencjami a więc — o dynamice rozwojowej naszej gospodarki, kultury, nowych stosunków społecznych. O naszym dziś i naszym jutro.

Rok 1948, rok Zjednoczenia zapoczątkował w Polsce okres tak potrzebnej mu stabilizacji politycznej, bez której trudno byłoby mówić o spokojnej, a zarazem zakrojonej na wielką skalę pracy zmierzającej do socjalistycznego przeobrażenia kraju. Zjednoczenie nie tylko ugruntowało fundamenty władzy robotniczej i robotniczo-chłopskiego sojuszu. — Jedność ideowo-polityczna ruchu stworzyła zarazem warunki, w których mogła umocnić się jedność narodowa — zasadniczy warunek powodzenia socjalistycznego budownictwa. Skupienie wszystkich sił klasy robotniczej w zgodnym, kierowanym przez jedną rewolucyjną partię wysiłku, zjednoczenie społeczeństwa wokół zadań postawionych przez tę Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą — umożliwiło nam dokonanie tego wszystkiego, co dokonaliśmy.

Zwykły szary dzień z jego setkami kłopotów, zwykłych ludzkich niepowodzeń i zabiegów nie sprzyja „podsumowaniom”. Nie to zresztą, nie cyfry i wskaźniki — choć mają one swą i obiektywną wymowę — jest naszym zamiarem. Zamiast tego — spróbujmy się cofnąć pamięcią do tamtych lat i — spokojnym, beznamietnym nawet spojrzeniem ogarnąć to wszystko, co się wokół nas, w naszym życiu, w życiu narodu i — w nas samych od tamtej daty zmieniło. Pamiętacie może ze starej kroniki filmowej wielką mapę Polski z kolorowymi żarówkami, obrazującą ówczesne zamiary. — Mapę tę owe 15 lat zmieniło w rzeczywistość. W mapę wielkiej produkcji stał i wielkiej chemii, w krajobraz, w którym świecą dziś wielkie piece Huty im. Lenina, światła wielkiej chemii, przemysłu maszynowego, stoczni, białych murów i okna tysięcy nowoczesnych fabryk, osiedli, szkół i szpitali. Ten krajobraz rozpoczęto przeobrażać właśnie od tamtego roku — roku, w którym powstała PZPR — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.



W TATRACH. Widok na Kalatówki, w głębi Giewont. CAF — fot. Olszewski

Co słycać?



Pomnik jak pomnik, ale napis oryginalny

W Pile stanie w przyszłym roku pomnik symbolizujący macierzyństwo: kobieta osłaniająca bawiące się dziecko. Zyczeniem mieszkańców jest umieszczenie na cokole dziwnie znanego napisu: „Niechaj zawsze śni słońce, — Niechaj zawsze słońce niebo, — Niechaj zawsze będzie mama, — Niechaj zawsze będzie ja...”

Jak sądzicie? Ile listów bez adresu wrzucamy do skrzynki pocztowych na terenie całego kraju? Okazuje się, że około 100 miesięcznie. Znacząco więcej w miastach, w których mniej lub bardziej ważne ludzkie sprawy a z zewnątrz czyściuchna koperta. A listów z niedokładnym lub fałszywym adresem odbiorcy i w dodatku bez adresu zwrotnego — zbiera się w każdym miesiącu średnio 40 tysięcy.

Cyfrę tę wynotowałem ze statystyki Urzędu Niedoreczalnych Przesyłek Pocztowych. Jest taki urząd, jedyny w Polsce, swego rodzaju pierwsza pomoc dla roztrągniętych. Mieści się w Poznaniu przy ul. Jeżyckiej. Z całego kraju płyną tu codziennie listy i paczki, których poczta właśnie z powodu roztrągnięcia swych klientów nie potrafi doręczyć adresatowi w normalnym trybie. W Poznaniu paczki i listy otwierają. Nie po to jednak aby je czytać. W całym urzędzie pracuje 19 osób a listów przechodzi codziennie grubo ponad tysiąc! Szukają jedynie jakichś wskazówek, które umożliwiłyby doręczenie ich adresatowi bądź zwrot nadawcy. I często tego rodzaju wskazówki znajdują. Około 60 proc. listów poleconych, po otwarciu ich w Poznaniu, dochodzi do adresatów, bądź wraca do nadawców. Zwykłych listów także sporo części.

Osobny rozdział stanowią listy z błędnymi adresami, w których w Poznaniu odkryto jakieś dokumenty urzędowe. Starszy kontroler Stanisław Zachciał (w przededniu emerytury — 48 lat pracy na poczcie) prowadzi specjalny rejestr tego rodzaju zawiadomień. Czemu tam nie ma Świadczeń maternalskich, dyplomów wyższych uczelni, książek PKO, nawet legitymacje wojskowe. Ambicją p. Zachciała jest, aby wszystkie te dokumenty wróciły do rąk adresata. Sprawa jest prosta, jeśli w dokumencie jest adres właściciela. Ale nie ma go na przykład na świadectwach. Pisze więc poznański urząd do szkoły. — Czy znacie adres Waszego ucznia XY, który zdawał maturę w roku 1952?

Do Poznania wędrują również niedoreczone paczki. Zdecydowana większość z nich po otwarciu dochodzi do miejsca przeznaczenia. Jeśli jednak i wewnątrz paczki nie ma adresu, sprzedaje się ją na licytacji. Raz w tygodniu odbywa się mała wyprzedaż artykułów szybko psujących się (przechowuje się w szubrowej lodówce) a raz na kwartał wielka licytacja. W wypełnionym po sufit magazynie widziałem m. in. narty, wózek dziecienny, opony do samochodu ciężarowego, kilkanaście sadzonek róż. Akurat otwierano paczkę — bez adresu — w której ktoś komuś przysłał 10 par butów.

— Niedługo letnie miesiące — wspomina starszy kontroler Aniela Czernecka — to był w naszym urzędzie martwy

Pierwsza pomoc dla roztrągniętych

sezon. Teraz to jest nasz szczyt. Wiadomo, wczasy, Polska krajem ludzi podróżujących, lawina listów o treści: „pieniądze kochane rodzice przysyłcie” lub „milion calusów ze Szklarskiej Poręby”. Wtedy przychodzi również mnóstwo walizek z „ciuchami” wysyłanych dla wygody pocztą. Kartka z adresem naklejona na walizkę trzyma tak długo, dopóki klej nie wyschnie. Później odpada, a walizka wędruje na ulicę Jeżycką w Poznaniu.

— W tym roku odwiedził nas pewien młody człowiek gdzieś spod Olsztyna. Odnalazł swą paczkę z wczasowym uniformem. — To my ją panu wysłaliśmy na pański adres. — O nie, nie. Dziękuję. Drugi raz nie chcę ryzykować. Powiozę ją na motorze.

Drugi szczyt wypada w grudniu. Dzieci piszą wtedy: święty Mikołaj — niebo. Albo Dziadek Mróz — bez adresu. Przed świętami, przed gwiazdka, dzieci korespondują z jakimiś gwiazdoram. Wrzucają paczkę z jakąś naszą 400-letnią pocztówką — pocztą traktuje to twory dziecięcej naiwności. Wszystkie wędrują do Poznania i we wszystkich szuka się adresu nadawcy, aby zwrócić mu jego list z adnotacją: „adresat nieznaany”. Jeśli brak takiego adresu korespondencja do Dziadka Mroza, podobnie jak wszystkie inne niedoreczone listy przechowywane są w Poznaniu przez 2 miesiące a następnie idą na makulaturę. Przez rok przechowuje się dokumenty, których właściciela nie udało się odnaleźć. Również w ciągu roku właściciel zlicytowanej paczki może odebrać pieniądze uzyskane ze sprzedaży, po udowodnieniu własności. (W dokumentach urzędu pozostają dokładne opisy zawartości każdej paczki).

Co robić, aby podobnych kłopotów uniknąć? W Urzędzie Niedoreczalnych Przesyłek Pocztowych radzą: przelamać ogólnonarodowy wstręt do podawania własnego adresu na odwrocie koperty (swoją adres na ogół dobrze pamiętamy), wewnątrz każdej paczki umieszczać adres pomocniczy. Oczywiście na tych, którzy wrzucają do skrzynki pocztowych zupełnie czyste koperty — „nie ma siły”. No, ale gdyby nie było roztrągniętych — nie byłoby Urzędu Niedoreczalnych Przesyłek i nie byłoby okazji do tej korespondencji.

WŁADYSŁAW BIEROŃ

Nasz sobotni magazynik

POD OBSERWACJĄ

Wszyscy jesteśmy na cenzurowanym. Patrzą na nas nieprzeliczone rzesze ludzi młodych. Patrzą na gigantyczny cyrk — na nas w roli tancerzy, wolszyerek, kłownów, patrzą z powagą, a niekiedy z rozbawieniem i po każdym zejściu wykonawcy z areny, zadają sobie pytanie: „co ten numer daje?”. Pytanie zabójcze. Młodzież uczy się nie tylko w liceach i uniwersytetach. Uczy się również na naszych sukcesach i błędach. Tłumy Państwa czytają i jakże wielką odpowiedzialność. Tak więc my, pokolenie dojrzałe, my wszyscy jesteśmy stale pod pilną obserwacją. Patrzą na nas młodsi. Widzą naszą zrzędną lub niezrzędną w codziennym grze wzajemnych zależności. Pilnie patrzą na to, z kim się łączy. Kogo się obawiamy, jak się zachowujemy, w obecności zwierzęcych, jak wyrażamy lekceważenie i wobec swych bliźnich i dalekiego.

„Kobieta i Życie”

POGOŃ ZA FUTREM

Nietrudno zauważyć, że futro od wielu lat już nie cieszy się u nas wzięciem. Widać prawdziwie eleganckich. Dzisiaj wymaga się od futra by przestało być staroświeckim „futrem”, aby było po prostu płaszczem futrzanym, swym według aktualnej linii mody.

Tych warunków znajdujących się w naszych sklepach futra nie spełniają. Nasi kusiernicy szyci tradycyjnie jak przed wojną. Futra i tak „idą”. Rzeczywiście masowość futer wśród Polak jest zstana-wiającą. Począwszy już od szesnastoletnich podokoleń, okrywających się potężnymi futrzakami, by potem poruszać się w nich krokiem szesnastoletnich. W małych miastach na równi ze stolicą. Co dzień widać przybywające do stolicy setki kobiet w poszukiwaniu tego „złotego ruda”. Obiegają one z pasją do modnych sklepów i komi-sy, duszące się od zimoty tych mulonów, nutrii, baranów w najrozbieżnych wersjach, czy też ich nylonowych imitacji. Są to najczęściej kobiety, dla których futro jest nie tyle zimowym okryciem, ale przede wszystkim wciąż jeszcze jakimś tam szczytem w drabim-ni społeczeństwa, synonimem luksusu.

TY I JA

Nagroda Tygodnia

Dzisiaj reproduujemy ciekawą pracę fotograficzną krakowskiego inż. ZDIGNIEWA ŁAGOCKIEGO, laureata licznych nagród na wystawach krajowych i zagranicznych. Zdjęcie to zostało zaprojektowane do okładki. Można je oglądać w oryginale na Wystawie Fotografii Użytkowej, zorganizowanej przez Związek Polskich Artystów Fotografików. Na wystawie znajdują się prace takich znanych fotografików jak HENRYKA HERMANOWICZA, STANISŁAWA MUCZY, FELIKSA NOWICKIEGO, WŁODZIMIERZA PUCHAŁSKIEGO, EDWARDA WĘGŁOWSKIEGO, MICHAŁA RYSIA, ALFONSA DEUGOZA, STANISŁAWA KOŁOWCZA i innych. Tematyka wystawionych prac obejmuje architekturę, zabytki, przemysł, dokumentację, fotografię wydawniczą, naukową, zdjęcia katalogowe, reklamę, zdjęcia magiczne, modę, reportaże itp.

Tego rodzaju fotografia służąca pewnym z góry określonym celom i zadaniom, rzadko wkracza na salę wystawową. Ekspozowane prace zostały wykonane bądź to na konkretne zamówienie zainteresowanych instytucji, bądź też są propozycjami lub projektami fotografików, uprawiających tego rodzaju działalność. Założeniem współczesnej fotografii użytkowej jest wydobycie maksymalnej wartości ekspresyjnej czy formalnej w zadaniach, które często przez swój charakter niewzają z góry, zdawać by się mogło, wszelkie uciążliwa wyjścia poza ramy obiektywnego dokumentu.

Sądymy, że fotomateriały zainteresują się tą dziedziną fotografii i może nawet spróbują swych sił w tym kierunku.

Co tydzień FOTO

W ZWIĄZKU Z 15 ROCZNICĄ KONGRESU ZJEDNOCZENIOWEGO PPR i PPS

Na zdjęciu: reprodukcja pierwszego numeru „Trybuna Ludu”, który ukazał się 16. XII. 1948 r. — jako organ centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

ŚLADAMI DOBREJ ROBOTY

Przebrzmiiała SPRAWA?

Nie będzie tutaj rzędu uśmiechniętych twarzy, nie będzie obrazu robotnika stojącego przy maszynie, nie będzie laurów, tytułów do chwały, Sprawa jest właściwie już przebrzmiiała, piec tunelowy Zakładu Materiałów Ogniotrwałych Huty im. Lenina został oddany do produkcji o 15 dni wcześniej. Włec co, chcesz pisać o państwowym wydarzeniu, a przeciwnie mamy półkę tropem codziennej pracy, niespektakularnej, ale na którym buduje się znacząca całość kolektywu robotników? A co o tym powie tow. Mieczysław Kyrc, który wówczas był sekretarzem Oddziałowej Organizacji Partyjnej w Zarządzie Budowlano-Montażowym nr 27.

— Niestety często prasa czy radio lubi nadawać pewnym konkretnym, codziennym osiągnięciom wymiary nadzwyczajności. A tak przecież nie jest. Przecież z piecem tunelowym była sytuacja bardzo niebezpieczna — groziło opóźnienie blisko 2-miesięczne w dotrzymaniu terminu rządowego...

— No włec co? Poszłście i namówiliście ludzi, żeby lepiej pracowali? Powiedzieliście bądźcie uprzedni pracować lepiej czy „naciśkaliśmy” po prostu?

— Nic z tych rzeczy. Widzieli, jak się jest w zakładzie 11 lat, kiedy moje doświadczenie inżyniera z budowy — pozwala poznać dobrze sprawę, wtedy rozpatrzenie się w realnych możliwościach jest rzeczą zwykłą. Na „co dzień” przecież musieliśmy wtedy jako sekretarz organizacji partyjnej odnieść budowy pieca tunelowego. Rozmawiali wszyscy o

opóźnieniu terminu budowy. Czym ratować tę sprawę? Pytanie było trudne, co w obrębie inwestycji przemysłowej, zupełnie zwykłej. Organizacja partyjna tego odniecia postanowiła rzucić hasło współzawodnicstwa. Natychmiast po tym zebraniu rozpoczęłam organizowanie zaopatrzenia materialnego i dokumentacyjnego, żeby po prostu ułatwić ludziom wykonanie tego planu. I dyrekcja przedsiębiorstwa budowy huty i kierownictwo odniecia zrozumiało dobrze te intencje. A nie napiszcie przypadkiem, że to coś nadzwyczajnego. Przecież zwykłą rzeczą jest, iż przedsiębiorstwa mają swoich kierowników, dyrektorów, sekretarzy organizacji partyjnej. W swej codziennej działalności muszą te organy myśleć o rytmie budowy. No włec co w tym nadzwyczajnego?

A po piecu tunelowym trzeba było myśleć o współzawodnicztwie w rejonie budowy konwertorowni, baterii koksowniczej i t.d. To trzeba wykonać, tam trzeba ratować, tu prosie o pomoc. Wielka budowa ma to do siebie, że jej rozmiary w sensie dostawianym i przenośnym określają również czynności zwykłych, szarych działaczy partyjnych. Co to, wiecie, musi być zrobione, ale ja wiem jak to może być zrobione. I wy to nazwyczajnie nadzwyczajnością?

— Nieestety często prasa czy radio lubi nadawać pewnym konkretnym, codziennym osiągnięciom wymiary nadzwyczajności. A tak przecież nie jest. Przecież z piecem tunelowym była sytuacja bardzo niebezpieczna — groziło opóźnienie blisko 2-miesięczne w dotrzymaniu terminu rządowego...

— No włec co? Poszłście i namówiliście ludzi, żeby lepiej pracowali? Powiedzieliście bądźcie uprzedni pracować lepiej czy „naciśkaliśmy” po prostu?

— Nic z tych rzeczy. Widzieli, jak się jest w zakładzie 11 lat, kiedy moje doświadczenie inżyniera z budowy — pozwala poznać dobrze sprawę, wtedy rozpatrzenie się w realnych możliwościach jest rzeczą zwykłą. Na „co dzień” przecież musieliśmy wtedy jako sekretarz organizacji partyjnej odnieść budowy pieca tunelowego. Rozmawiali wszyscy o

Z nołatnika A. Wasilewskiego



„Tylko patrzeć jak zaczną na dobre dmuchać, jak zaczną siec, zacinać, wiać — mówią starszy ludzie, którzy nie z jednego komina ogrzewali się — najważniejsze to dobrze odziać się! Znowu inni prorokują: owszem, owszem — podmucha, powiewie ale bstej zimy nie będzie — bo i po cóż ma być — skoro weselej jak jest — ciepło! Jak by nie było — dobra wełniana chusta zastąpi i futro i kapelusz!...

— Niestety często prasa czy radio lubi nadawać pewnym konkretnym, codziennym osiągnięciom wymiary nadzwyczajności. A tak przecież nie jest. Przecież z piecem tunelowym była sytuacja bardzo niebezpieczna — groziło opóźnienie blisko 2-miesięczne w dotrzymaniu terminu rządowego...

— No włec co? Poszłście i namówiliście ludzi, żeby lepiej pracowali? Powiedzieliście bądźcie uprzedni pracować lepiej czy „naciśkaliśmy” po prostu?

— Nic z tych rzeczy. Widzieli, jak się jest w zakładzie 11 lat, kiedy moje doświadczenie inżyniera z budowy — pozwala poznać dobrze sprawę, wtedy rozpatrzenie się w realnych możliwościach jest rzeczą zwykłą. Na „co dzień” przecież musieliśmy wtedy jako sekretarz organizacji partyjnej odnieść budowy pieca tunelowego. Rozmawiali wszyscy o

Milion dolarów

Tyle zapłacił w roku ub. gospodarzom portu w Kilonii za korzystanie z kanału i pilotaż.

Na liście różnych bender zajmujemy w tej dziedzinie 6 miejsce przed ZSRR.

Może biedny właściciel warsztatu nie ma z czego zapłacić? Nic podobnego. Zajęto i zabezpieczono już wcześniej jego dwa budynki mieszkalne wartości blisko miliona złotych. Pokrycie więc jest. Litościwy jednak wydział finansowy najspokojniej rozkłada dług na raty (po 13,5 tys. zł miesięcznie), śmieśnie niskie w stosunku do zadłużenia.

Zyje sobie także w innym powiatowym mieście właścicielka prywatnego zakładu. Ma na koncie w banku setki tysięcy złotych, ma auta i wille i jest winna państwu ogromne sumy. Nie ona pierwsza, nie ona ostatnia — niestety. Spory jest legion mniejszych i większych dłużników. Żyją sobie dostatnio, rosnące długi nie spędzają im snu z powiek. Odwołują się do coraz to wyższych komisji, uskarżają na nalożone im domiary, uzyskują rozłożenie na raty tego, co mogliby zapłacić od razu.

Skąd taka tolerancja, litość nad świetnie sytuowanymi prywatniarzami? Podczas gdy jedni ptacą uczciwie podatki od swych niewysokich wynagrodzeń, inni są dłużnikami państwa — na miliony złotych. Czy właśnie teraz w okresie szukania ukrytych rezerw nie należałoby energiczniej sięgnąć po należne miliony i zmusić opieszalców, by jednak łaskawie zechcieli wyrównać rachunki? W wielu przypadkach milicja zabezpieczyła mienie — wille, samochody, wartościowe przedmioty. A więc jest z czego odebrać długi. Trzeba się z tym pospieszyć. Nie wolno dopuścić do strat — które mogą wyniknąć z przedawnienia. Nie wolno tolerować zła.

KAPITAN Lak opowiada

DŁUŻNICY

ULICE KRAKOWA

Bolesław Komorowski

ur. 15 października 1868 roku w Krakowie — tutaj zm. 19 stycznia 1936 r.

„Wspaniały człowiek, promieniował dobrocią, ludzkością” — tak wspominają do dziś mieszkańcy naszego miasta swego znakomitego lekarza-społecznika. Jego życie i ofiarna działalność związane były nierozdzielnie z Krakowem. Tutaj spędził dzieciństwo i młodość, tutaj ukończył Gimnazjum im. Nowodworskiego i zgodnie z powołaniem poświęcił się studiom medycznym na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Praktykę lekarską rozpoczął w szpitalu dla dzieci, gdzie już w pierwszych latach zasłynął jako świetny diagnosta i internista. Będąc na stanowisku lekarza zarządu miasta Krakowa, sprawował nadzór nad stanem sanitarnym i zdrowotnym najbardziej zanieczyszczonych dzielnic. Bardzo znamienity jest fakt, że od początków swej kariery lekarskiej osiedlił się na tzw. Półwsi Zwierzynieckiej. Nazwą tą określano przedmieście miasta, sięgające od mostu Dębnickiego do Salwatora, zamieszkałe w owych latach przez najbiedniejszą ludność Krakowa. Już od pierwszych wojen światowych było tam czynna, założona przez niego ambulatorium dla biednych, będące zapowiedzią dziś istniejącej społecznej służby zdrowia. Z jego inicjatywy powstało też Towarzystwo „Ochronka dla małych dzieci”, otaczające opieką sieroty i dzieci pozbawione domów rodzicielskich.

Znany był z tego, że „bieda osiadała na Półwsi miała zawsze prawo pierwszeństwa” podczas wizyt lekarskich. Dla nich też poświęcił jedną godzinę dziennie na bezpłatne przyjmowanie pacjentów w domu. Od uboższych nie tylko nie przyjmował pieniędzy za leczenie, ale sam ofiarowywał lekarstwa i zabezpieczał materialnie na ciężki okres choroby.

W wydanej w 1912 r. broszurze „Opieka nad dziećmi danymi na wychowanie w miastach” określił społeczne obowiązki wychowania i rotoczenia opieki, aż do uzyskania pełnoletności, nad sierotami, opuszczonymi dziećmi, podzuchkami i zabezpieczenia egzystencji kalek. Pomoc ta nie powinna przejawiać się w formie sporadycznych wsparć, ale stałej opieki sprawowanej przez specjalnie powołane do tego celu organizacje, instytucje publiczne. Szeroko ujął i podkreślił w tej pracy środki profilaktyczne, zapobiegające tak groźnym w skutkach anomaliami wieku dziecięcego. Do nich zaliczył m. in. zapewnienie odpowiednich zarobków rodzicom, by mogli stworzyć normalne warunki życia dla rozwoju moralnego i fizycznego swych dzieci, zwalczanie chorób zakaźnych, gruźlicy, chorób wenerycznych, alkoholizmu, opieki nad kobietami ciężarnymi i matkami. Domagał się założenia szkół leczniczych dla dzieci niedorozwiniętych i specjalnych dla nich warsztatów pracy.

Odnaczał się zawsze wielką skromnością, nie dążył nigdy do zaszczytów i sławy, a swą postawą zdobył sobie ogromną popularność.

W ODPOWIEDZI: Ob. Edward Wegierski. Zgadzałem się w pełni z Panem, że niedopuszczalne są błędy w danych biograficznych zamieszczonych na tabliczkach ulic. Apetuję zatem do władz miejskich o zmianę tabliczek przy ul. Napoleona Cybulskiego i umieszczenie na niej prawdziwej daty śmierci naszego wybitnego uczonego. — (1919 r. a nie 1923 — patrz „Gazeta Krakowska” nr 248 z dn. 19—20 października 1963 r.)

ZUZANNA KOSIEK

Wierzę historyków literatury na słowo, że „Peer Gynt” jest arcydziełem dramaturgii XIX w. Ten sceniczny kolos liczy 5 aktów, w których bohater żyje na przemian rzeczywistością i urojeniami, oszustwem wyobraźni, egoizmem, sprytem i naiwnym religiantwem — marzeniami o karierze i spełnieniu łaskotki po osiągnięciu kariery kapitalisty — bankructwem finansowym



O ile z dziełem Iliadycznym Lwa Tołstoja dosłownie wszyscy pozostajemy w bliższym lub bliższym kontakcie, o tyle jego działalność pedagogiczna znana jest bliżej tylko zaprzyjaźnionym wielbicielom wielkiego talentu autora „Wojny i pokoju”.

PISMA PEDAGOGICZNE LWA TOŁSTOJA

uwolnienia chłopów i zaczęciem uczyć lud niewykształcony w szkołach, zaś ludu wykształconych w czasopiśmie, które zaczęłam wydawać...

W jednym z jego artykułów pedagogicznych z tego czasu, opublikowanych na łamach „Jasnej Polany” przeczytaliśmy: „Pragnienie oświaty cechuje każdego człowieka, który kocha lud. Jest mu ona potrzebna jak powietrze. Teraz cały naród zgłosił swe prawo do oświaty... Szkoła jest dobra tylko wówczas, gdy uświadamia te podstawowe prawa, którymi żyje lud...”

Jak z tego widać, poglądy pedagogiczne Tołstoja kształtowały się pod wpływem realnych potrzeb społeczeństwa rosyjskiego, a jego działalność na tym polu miała cele praktyczne: rozwój ludowego szkolnictwa, podniesienie poziomu zawodowego nauczycieli i rozbudzenie twórczej inicjatywy uczniów oraz wdrożenie ich w procesy samodzielnego myślenia. Popularyzacji podobnych idei miało przede wszystkim służyć pismo „Jasna Polana”.

Niestety, rząd carski nie wykazał dla podobnych tendencji właściwego zrozumienia. Wprost przeciwnie: uznał je za niebezpieczne dla panującego ustroju i dość brutalnie pozbawił Tołstoja możliwości dalszego ich szerzenia. W liście do cara Aleksandra autor „Anny Kareniny” skrzywił się w związku z tym: „Cała działalność, w której znalazłem szczęście i spokój, została zniweczona...”

Na szczęście nie na zawsze. W latach 1870—1876 Tołstoj podejmuje ją na nowo i rozwija w sposób twórczy.

Wybór „Pism pedagogicznych” Tołstoja poprzedza obszerna i analityczna charakterystyka jego teorii i praktyki pedagogicznej, które wykazywały sporo niekonsekwencji tak charakterystycznych dla wielkiego humanisty. Ograniczmy się tutaj do oceny Lenina, który napisał: „Tołstoj odzwierciedlił wczorajszą nienawiść, dojrzałe dążenie do lepszego jutra, chęć uwolnienia się od przeszłości — oraz niedojrzałość marzycielstwa, wynikająca z braku politycznego wychowania...”

Wierzę historyków literatury na słowo, że „Peer Gynt” jest arcydziełem dramaturgii XIX w. Ten sceniczny kolos liczy 5 aktów, w których bohater żyje na przemian rzeczywistością i urojeniami, oszustwem wyobraźni, egoizmem, sprytem i naiwnym religiantwem — marzeniami o karierze i spełnieniu łaskotki po osiągnięciu kariery kapitalisty — bankructwem finansowym

Ibsen nie był rewolucjonistą. Był jednak zbyt wielką indywidualnością pisarską, aby nie dostrzec postępowych ruchów społecznych. Przedstawiając poszczególne losy ludzkie w swoich sztukach scenicznych — nie mógł całkowicie pominąć ich powiązań z warunkami społecznymi. Jego postacie dramatyczne, badane od wewnątrz — reagują przede wszystkim na zewnętrzne zjawiska wokół siebie. Czy to będzie historia człowieka pływającego pod prąd ogólnych przekonań, konsekwentnie wobec przyjętej idei w „Brandzie” — czy tragicomiczne przygody Igarza i waga-bundya, niekonsekwentnego ideowo — „Peer Gynta”.

Teatr im. L. Solskiego w Tarnowie. Henryk Ibsen „Peer Gynt”. Przekład: Z. Krawczykowski. Układ tekstu i reżyseria: Lidia Zamkow. Scenografia: Urszula Gogulska. Choreografia: Zofia Węglawówna. Muzyka: L. M. Kaszycki (w II akcie — E. Grieg).

PROBY SZLIFOWANIA DIAMENTÓW przy pomocy wiązki elektronów przeprowadzają się w Instytucie Elektronicznym w Tomsku.

ROZSZYFROWANIE JEZYKA MALP jest celem dwu uczonych z Cambridge. Aparatura elektroniczna ustaliła już słownik 30 małych dźwięków, każdy o odrębnym znaczeniu.

MAGNETOFON WIELKOSCIC ZEGARKA jest wynalazkiem amerykańskim. Taśma ma grubość 12 mikronów, szerokość 0,19 mm. Rolka z 40 minutowego zapisem ma rozmiar pięciogroszówki.

SAMOCHOŁ-KRZESEŁO to szwedzka konstrukcja mikro - mikrolitrażowego auta. Duuosobowy, karoseria plastyczna, zimą ogrzewany.

MIKROFON W SKRZYPCACH to pomysły francuski. Już produkowane są takie miniaturowe aparaty akustyczne. Włożone w instrument rejestrują grę wirtuozów w czasie koncertu. Odrębne typy dla skrzypiec, akordeonów, wiolonczeli itp.

Z POCZEKALNI PROSTO DO SAMOLOTU — takie jest założenie specjalnego wagonu, w którym pasażerzy na pas startowy, pasażerzy jadą prosto w samolocie.

MASZYNA BEZ MASZYNIŚCI sama odczytuje informacje z perforowanej taśmy i przepisuje ją normalnym alfabetem. Konstrukcja jest oparta na elementach pneumatycznych, poruszanych sprężonym powietrzem.



TEATR

Tarnowski »Peer Gynt«

Henryk Ibsen wprowadził kraje skandynawskie do dramaturgii światowej. Jego twórczość otwierała drogę nowemu nurtowi dramaturgii. Norweski autor przekraczał próg teatru romantycznego, aby ukazać perspektywę realizmu na scenie. Oczywiście, nie był to jeszcze realizm czysty. W utworach Ibsena spotykają się zarówno wątki romantycznego stylu, jak i obserwacje pisarza fotografującego życie oraz uczynki postaci scenicznych. Poetycką baśń i romantyzm wraz z całym bagażem fantastyki, zamienił Ibsen w symbole, które będą towarzyszyły rzeczywistym działaniom jego bohaterów.

Lata pięćdziesiąte (i późniejsze) ubiegłego wieku obfitują w wydarzenia społeczno-ekonomiczne wielkiej wagi. Europa przeżywa pokwitanie kapitalizmu. Co prawda — różnie w różnych krajach — z mniejszym lub większym obciążeniem dawnymi formami feudalnymi, ale niezależnie od kształtu władzy państwowej — z koroną czy bez korony — faktycznie rządy zaczyna sprawować kapitał, jako system regulujący stosunki między ludźmi. Już nie tylko „szlachectwo krwi” i związane z nim tradycje usług państwowych — faktycznie rządy zaczyna sprawować kapitał, jako system regulujący stosunki między ludźmi. Już nie tylko „szlachectwo krwi” i związane z nim tradycje usług państwowych — faktycznie rządy zaczyna sprawować kapitał, jako system regulujący stosunki między ludźmi.

Zamków tworzy więc 3-aktowy moralitet, którego akt I i ostatni są kłamrą dla części środkowej, potraktowanej na zasadzie groteskowej wstawki „filmów z myszka”. Korzysta przy tym w pierwszej części przedstawienia — z doświadczeń Brechtowskiej „Matki Courage” — jako, że sprawa zamyka się nadzernie stosunkiem matki do syna i na odwrót. Oboje są jakby na wozie marzeń i kariery, posuwającym się za „armią” społeczeństwa, zasklepieni w swoich sprawach chęcią i zysku, złączeni prawie zwierzęcym biologizmem. Drugi, filmowy akt wprowadził w spektaklu nieco z ogólnej stylizacji spektaklu, ale jego moc „uderzenia” polega przede wszystkim na farsowym kontraście. Dlatego satyra społeczna „karier kapitalistycznych” uzyskuje jakiegoś rodzaju wyjątkowość. Jest bardziej celna — i całkowicie usprawiedliwiona przed współczesną widownią. Moralitetowy finał pomiędzy głosem wewnętrznym bohatera i rzeczywistym Peer Gyntem — oraz spotkanie z symbolem wariety, nadziei i miłości — Solweiga, zamyka całość w sposób czytelny dla odbiorcy.

Sądzę, że taki układ tekstu, mimo skrótości — i poleganiu na mimo wyobraźni widza (a może właśnie dlatego) — jest bardzo świeży, choć w poszczególnych partiach dyskusyjną próbą — nowego odczytania dramatu Ibsena.

Teatr tarnowski pokazał „Peer Gynta” na scenie Teatru Starego. Pokazał ambitny spektakl, bynajmniej nie prowincjonalny. W pomysłowej (zwłaszcza z II aktu) oprawie scenograficznej Urszuli Gogulskiej.

Peer Gynta grał Aleksander Bednarek. Ten młody aktor, pomimo drobnych zachwian ról wynikających z jego wieku i braku rutyny — zaprezentował znaczne możliwości sceniczne i bezsporny talent.

KLER i — laicy

Jeden z rozdziałów schematu „De Ecclesia”, dyskusowanego na drugiej sesji II Soboru Watykańskiego, poświęcony był roli i udziałowi katolików świeckich w życiu Kościoła.

Szczególne zainteresowanie hierarchii kościelnej tym zagadnieniem wynika z aktualnej, a niekorzystnej dla Kościoła sytuacji w świecie współczesnym. Na sytuację tę składa się zarówno zjawisko tzw. „desakralizacji” świata, poważny spadek powołań kapłańskich jak i kryzys tradycyjnych metod „duszpasterskich”. W tej sytuacji, twierdzą kierownicy sfery kościelnej — szeroka aktywizacja katolików świeckich, poszerzenie „apostolstwa świeckich” działalności duchowieństwa staje się palącą koniecznością. Tym bardziej, że w przeciwnym razie, tkwią oni w samym środku życia, znają jego problemy, mają dostęp do instytucji i organizacji, a także do środowisk — mniej lub bardziej zamkniętych dla duchowieństwa.

Sprawa wykorzystania świeckich w służbie Kościoła nie jest, oczywiście, ideą nową. Potwierdzają to m. in. dzieje Akcji Katolickiej i innych organizacji kierowanych bezpośrednio przez Watykan i jego ośrodki. W problemie laikatki jednak chodzi o coś więcej i to zarówno hierarchii — jak i samych zainteresowanych. I — tu właśnie rozpoczyna się „spór o laika”.

Hierarchia kościelna przyznaje, że bez szerokiej mobilizacji katolików świeckich, bez zakrojonego na wielką skalę ruchu, przenikającego do wszystkich środowisk społecznych — proces „desakralizacji” będzie się dalej pogłębiał. Dlatego też na kongresach międzynarodowych, w dokumentach kościelnych omawiających zadania laikatki, mówi się o współodpowiedzialności świeckich za losy i przyszłość Kościoła. Stąd troska o kształcenie i poszerzenie intelektualnej elity katolickiej. Stąd zalecenia i program „apostolstwa świeckich”: działalność w parafii, w poszczególnych środowiskach (głównie — w środowisku robotniczym), zwiększenie wpływów katolików w prasie, filmie, telewizji, praca w świeckich, niekatolickich organizacjach politycznych, społecznych etc.

Mówi się więc o współodpowiedzialności, o wzroście zadań jakie stoją przed katolikami świeckimi w służbie Kościoła. Nie mówi się, albo — bardzo powściągliwie, z zastrzeżeniami — o prawach katolików świeckich do współdecydowania o poglądach i działalności Kościoła. A tymczasem, jak tego dowiodła choćby dyskusja przed-soborowa, a także — głosy z drugiej sesji soborowej — problem laikatki przekroczył granice „służby dla Kościoła”. Coraz częściej ze strony katolickich środowisk intelektualnych, w niektórych krajach bardzo dynamicznych i — niejednokrotnie grzeszących niezależnością ocen i poglądów, rozlegają się głosy domagające się zwiększenia wpływu świeckich na bieg spraw i życie Kościoła.

Zadania te spotykają się ze szczególnie ostrą krytyką przedstawicieli nurtu konserwatywnego, dla których cała „teologia laikatki”, powoływanie się na powąrną rolę świeckich w dawnych wiekach stanowią próbę zamachu na dominującą władzę kleru. Kola te krytykują nawet projekt wznowienia diakonatu, uważając, iż przyczyni się on — ze względu na niepopularność celibatu — do jeszcze większego spadku powołań kapłańskich. Zwroca się też uwagę, iż przyznanie większych uprawnień katolikom świeckim mogłoby osłabić organizacyjną spójność Kościoła, a nawet wprowadzić zamieszanie w sferę poglądów religijnych, nie mówiąc już o jego doktrynie politycznej.

Wszystkie te i inne zastrzeżenia, poparte wielowiekowymi nawykami i charakterystycznym dla katolicyzmu tradycjonalizmem wskazują, że zadania środowisk intelektualnych długo jeszcze czekać będą na realizację. Hierarchii bowiem potrzebny jest laikat w służbie Kościoła, a nie partner w rządzeniu.



STATYSTYKI mówią, że znaczna ilość ludzi naszej współczesności osiąga wiek od 70 do 80 lat. Czy oznacza to, że obecne stulecie uzyskało pod tym względem przewagę nad poprzednimi? Nie. Ludzi 90- i 100-letnich nie znajdziemy dziś więcej, aniżeli w XVIII i XIX wieku. Tzw. przedłużenie granicy życia ludzkiego jest dopiero zadaniem medycyny jutra.

Medycyna Czy żyjemy dłużej?

Fakt pozostaje faktem: współczesna nauka lekarska a zwłaszcza coraz szerzej występująca specjalizacja służby zdrowia (co szczególnie uwidacznia się w krajach obozu socjalizmu) — niemal z dnia na dzień powoduje, iż w życiu najnowszym

środków leczniczych i zdobyczy techniki — bieg zachorowań. Wystarczy przytoczyć porównanie: jeszcze w zeszłym stuleciu liczba zgonów dzieci w pierwszym roku życia wynosiła 250—300 na 1000, gdy dziś waha się pomiędzy 20 a 25! Co na to wpływa? Przede wszystkim — dobrane zorganizowane poronictwo „macierzyńskie”. Właśnie efektem zjednoczonego wysiłku medycyny i „technik zdrowia” (od dzieci zaczynając, zaś na higienie społecznej kończąc) jest możliwość dłuższego utrzymywania zdrowia ludzkiego oraz — przy odpowiedniej opiece — w granicy wieku.

ZAPROSZENIE IMIENNE?

Kawiarniane rozmowy o wieczorach muzycznych u pp. Stefańskich znalazły niedawno swój oficjalny oddźwięk w prasie. Odbyły się już bowiem dwa koncerty. Jeden z nich poświęcony twórczości J. S. Bacha, drugi L. Beethovena. Za każdym razem uczestniczyło w koncertach kilkudziesięciu gości. Panował miły, prawdziwie domowy nastrój, który gospodarze umiemy wszystkim możliwymi środkami potęgować. Takie wieczory, to z pewnością bardzo cenny wkład artystyczny w życie kulturalne naszego miasta.

Jeśli muzyczna rodzina pp. Stefańskich zechce tę prawdziwie bezinteresowną i piękną inicjatywę kontynuować, garnąć się będą i wykonawcy i słuchacze do wzięcia udziału w tym „muzycznym sabożeństwie”. Największym magnesem jest tu samo nazwisko gospodarzy i nie tylko ze względu artystycznych, ale — bądźmy szczerzy — również z czysto snobistycznych względów.

Jest jednak w tego rodzaju imprezach jakaś nieuchwytna atmosfera intymności obecności ze sztuką, niezależnie nawet od wszelkich innych wartości. Ta atmosfera jest również magnesem. Oto np. jedna z wybitnych krakowskich pedagogów w dziedzinie



Jadwiga Andrzejewska

Rozmówki filmowe

Tadeusz Kwiatkowski



M. Spieszyłam na film z Casem, jakby mi ktoś pożyczyl skrzydeł.

J. I. „Kapral w matni” rozczarował cię?

M. Prawdę mówiąc — tak. Tu już nie idzie o to, że Casel gra w filmie dla siebie nietypowym, ale rozczarował mnie reżyser Renoir, który nakręcił bardzo przeciętny film, miejscami nawet ograny i... nudny.

J. Czy nie zastanawia cię, że Francuzi teraz coraz częściej powracają do tematyki wojennej — mimo aliansu z Niemcami?

M. To mnie właśnie dziwi.

J. A mnie nie. Przyjrzyj się tym Niemcom w ich filmach. Weź np. „Taksówkę do Tobruku”, weź „Kaprala”. Oczywiście, Niemcy są wrogami i takimi się ich pokazuje, ale... ale czy w „Kapralu” Niemcy są tacy okrutni, jak ich pokazywano przed aliansem? Kompania karna, owszem, lecz czyż uciekający z niewoli Francuzi na to nie zasłużyli? Karci się za przestępstwo. Normalnie — niestety...

UPARTY PARLAMENT



Chodzą snu o... naftę. I o nie-male zyski trzech rekinów naftowych: „Burma Shell”, „Galtex” i „Esso”.

Sorbona strajkuje

Francja stała się ostatnio światłem rzadko spotykanej manifestacji za sprawą 300 tys. młodych ze wszystkich uniwersytetów i większości wyższych uczelni w całym kraju.

Tygodniowy strajk studencki miał dodatkowe oparcie w swych wykładach. Przyłączyli się do niego solidarnie profesorowie, asystenci, a także personel techniczny.

Niesłychana cisza na uczelniach francuskich przekroczyła w tym roku akademickim wszelkie granice. Napłynęło 25 tys. nowych studentów, nie rozdawaną wszędzie uginają się pod naporem młodych. W audytorach nie można wbić szpilki, co rano toczy się batalia o każde miejsce siedzące.

Obietnice rządowe nie potwierdziły się, — zabrakło pieniędzy. Może znajdują się łatwiej po manifestacyjnym strajku?

Niesłychana cisza na uczelniach francuskich przekroczyła w tym roku akademickim wszelkie granice.



W tym roku akademickim wszelkie granice. Napłynęło 25 tys. nowych studentów, nie rozdawaną wszędzie uginają się pod naporem młodych.

Zanzibar — nowa pozycja na liście wolnych państw Afryki, stoi gospodarczo na niezwykłej bazie: na goździkach.

Królestwo goździków

Nie było jednak jeszcze takiego plodu afrykańskiej ziemi, którym nie interesowałyby się dotychczasowi biali opiekunowie.

Spółka „Clove Growers Association” kontroluje całkowicie



korzenny skup i eksport, wyściskając po drodze z wonnej przyprawy spore zyski do wiasnych safe'ów.

Z takim balastem uwleszonym na monokulturze wszedł przed 4 dniami Zanzibar w byt niepodległy.

ZNOWU SKANDAL

Nauczyciel w miasteczku Utting nad Ammersee w NRF zdziwił się nieprzyjemnie, gdy natrafił w tornistrach swych uczniów na zdjecia gołej damy.

Przekazał fotografie policji, za zaś, po nitce do kłębka, upadła na trop nowego dużego skandalu obyczajowego — nie pierwszego i nie ostatniego w NRF.

Prowincjonalna „Ntribitt wśród milionerów” — 42-letnia Waltraut Sandvoss, różniła się tym od pierwowzoru, że pomocą służył jej własny mąż, który propagował zresztą wdzięku urodzaj małżonki.

Proces szalonej pary odbył się w Augsburgu, trzeba przyznać — dyskretnie, przy drzwiach zamkniętych.

W tym roku akademickim wszelkie granice. Napłynęło 25 tys. nowych studentów, nie rozdawaną wszędzie uginają się pod naporem młodych.

Krzywe zwierciadło

ARDYNAŁ OTTAVIANI, który podczas ostatniej sesji Soboru był gwałtownie atakowany za swoje ortodoksyjne stanowisko w sprawie jedności wszystkich chrześcijan przez kardynała Bea, przewodniczącego sekretariatu jedności chrześcijan — miał podobno powiedzieć (wg relacji brytyjskiego dziennika „Daily Telegraph”)

W tym roku akademickim wszelkie granice. Napłynęło 25 tys. nowych studentów, nie rozdawaną wszędzie uginają się pod naporem młodych.

TRÓSKA O ZWIERZĘTA

Aby uzyskać mięso bez większej zawartości tłuszczu, urząd gospodarki rolnej stanu Oklahoma (USA) opracował racjonalizatorski projekt żywienia zwierząt na specjalnych, strąmnych pagórkach.

PISANE... MIOTŁA

Zarząd miejski Fidenzy (Włochy) ogłosił, że dalsze wykonywanie zawodów przez 20 etatowych zamiataczy ulic — uzależnione będzie od ukończenia przez nich specjalnego kursu czytania i pisania...

GOSCIŁIMY W NASZYM GRODZIE

Do Krakowa przybył wczoraj w godzinach wieczornych ob. Władysław Lepka. Na peronie Dworca Głównego gościa witali we własnym imieniu ob. ob. Rozalia Wypych i Mieczysław Piak.

W ZWIĄZKU...

...z zapowiedziami przemysłu tytoniowego, że nastąpi daleko idąca poprawa zaopatrzenia w papierosy, w dniu 7 lipca br.

DODATNI BILANS

Ja 30.— zł
Zona 30.— zł
Brat 30.— zł

Stanisław Zawadzki
NAJMNIEJSZA KRONIKA

Kuzynka żony . 30.— zł
Babcia 30.— zł

RAZEM 150.— zł „Przemienię z wiatrem”.

SZCZĘŚCIE

Wśród 36 pracowników jednej z krakowskich spółdzielni pracy, tylko jeden ob. Waldemar Ziółko wyróżnił się dobrym samopoczuciem, optymizmem i w ogóle niesfrustrowanym poglądem na świat.

ZNAKCI

Zgodnie z zapowiedzią 25 listopada br. Poczta Polska wprowadziła do obiegu 10-znaczkową serię, poświęconą zdobywaniu kosmosu.

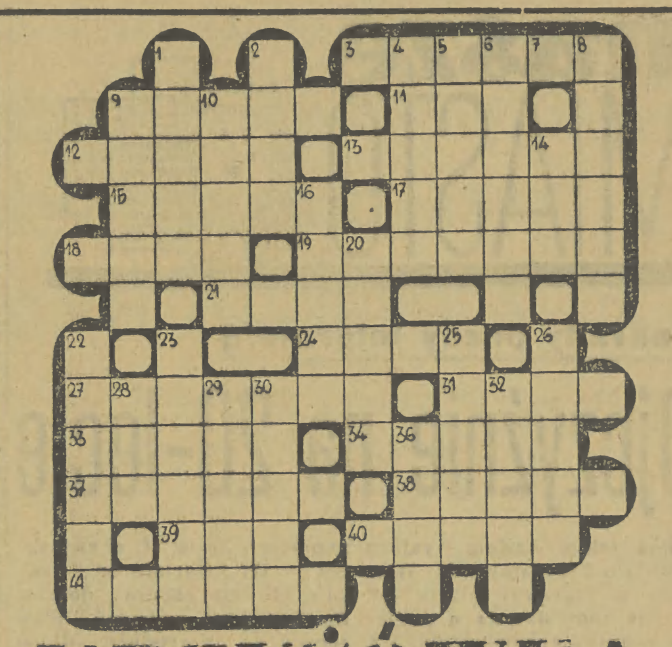
Sceny związane z powstaniem państwa widnieją na trzech znaczkach, którymi poczta Holandii uczciła 150-lecie niepodległości swego kraju.

Dania i Grenlandia wydały po 2 znaczki przedstawiające laureata Nagrody Nobla prof. Nilsa Bohra.

Poczta USA uczciła specjalnym znaczkiem 75 rocznicę urodzin p. Eleonory Roosevelt, żony prezydenta F.D. Roosevelta.

Nowo utworzone państwo Malajzja postarało się już o własne znaczki (3). Widnieją na nich mapy z oznaczonymi granicami państwa oraz słońce.

Nowy znaczek Kanady wartości 5 centów z podobizną królowej Elżbiety, zaopatrzonej jest w kupon, którego tekst propaguje usługi pocztowe.



KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 3. rosyjskie imię żeńskie; 9. specjalność drukarska; 11. mniejszy odłonek gry w tenisie; 12. jedna z 12 konstelacji zodiaku; 13. odnoga morska; 15. zupa z powidła; 17. dawna machina wojenna do burzenia murów; 18. pława morska; 19. strojna sukienka damska; 21. posąg bez głowy i kończy; 24. rozkaz cara; 27. duża łódź do obsługi okrętu; 31. odłamany kawał; 33. muzykant grający za zapłatą na wieczorkach tanecznych; 34. znika przy hurtowych zakupach; 37. roślinna ozdoba zwana zawilec; 38. określona przestrzeń terenu; 39. ogół narodu; 40. jeden z najwybitniejszych umysłów czasów nowożytnych; 41. pałac sultanski w Konstantynopolu; 2. to co na karcie w lokalu; 4. imię żeńskie; 5. każdy przewód elektryczny i ciepło; 6. kupidynek; 8. owoc południowy; 9. w dawnym wojsku wypad na tyły nieprzyjaciela; 10. ustrój w Rosji przedrewolucyjnej; 14. utrzymywał się z topora; 16. jest na gojącej się ranie; 20. imię królów szwedzkich i norweskich; 22. akt wydany przez najwyższy organ władzy państwowej; 23. orkiestra ludowa; 25. znana woda mineralna z Krynicy; 26. kwiat, który był poświęcony bogini Izydzie; 28. bliski przyjaciel Adama Mickiewicza; 29. ssak prowadzący nadzwyczaj tryb życia, występuje głównie na Madagaskarze; 30. nie brakuje jej naszym dziewczętom; 32. pierwszy żywy pasażer sputnika radzieckiego; 36. napój alkoholowy.

ROZWIĄZANIA „KRZYŻÓWKI” Z NR 284

POZIOMO: 1. malina, 6. atak, 10. opad, 11. roboty, 12. Dakota, 14. opos, 15. ATA, 16. ars, 18. Ola, 19. Anatol, 21. kasza, 23. Akaba, 25. makata, 27. Ada, 29. AWO, 30. Bek, 32. molo, 34. armada, 36. Oberon, 37. Ikar, 38. raca, 39. sztuka.

PIONOWO: 1. moda, 2. apatia, 3. laka, 4. ido, 5. sraza, 6. Abo, 7. topola, 8. atol, 9. kasata, 13. Tanaka, 17. stator, 19. Aza, 20. Oka, 21. kłamor, 22. smalec, 24. biedak, 26. awana, 28. doba, 30. Baku, 31. kara, 33. ora, 35. mit.

NAGRODY WYLOSOWALI
Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 283, z dnia 30. XI. XII. 1963 roku nagrody książkowe otrzymują: M. Święchłowicz, Jordanów, Gen. Świerczewskiego 23; Z. Markiewicz, Kraków, Krzywa 5/7; N. Leszczyńska, Tarnów, Słowackiego 60/2; J. Korczyńska, Kraków, Os. „Wieczysta”, bl. 12/68; W. Franta, Kraków, Dietla 21/23; A. Ziomek, Chrzanów, Nowa 15; J. Płatkiewicz, Kraków, Sebastiana 5/4; W. Zajda, Chrzanów, kol. „Stella” 7/12; Fr. Wleciak, Kraków, Oleandry 6; A. Cynarska, Oświęcim 4, Śniadeckiego 15/4.

Listy do Pani

Wzrostło już, zastraszony lopotaniem Chorągwi w Twoich dłoniach, nie otwieralem kutek (na planie) drzewi do Twej go sublokatorskiego pokoiu — swanego Telewizja Kraków. Długo nie ulegalem złudnemu przez swą figlarność sygnałowi „krakowianki”. Aż tu coś mnie skusiło, żeby posłuchać Krakowskich Rozmaitości. Ale rozmaitości nie było. Był natomiast wciąż ten sam schemat powielanego dziennika TV, ze starymi wiadomościami, które podparły stare filmy — ujęte już przez Ciebie w centralno-stożkowym wydaniu (Barbarka na Akademii Górniczej). Był także czytający redak-

chciałbym Cie zapytać, skąd te „rmy”, w audycji — gdzie panuje raczej proza (choć nazywana czasami: poetycką)? Ostatnio właśnie była to największa skądanka estradowa, której powrót do Twojego okienka — nastroja trochę melancholijnie. I to ma być owa, nowa forma programu muzycznego? Wyeliminuj decyzy studentek teatrzyków, ogranicz kształty widowiska estradowego? PISANE... MIOTŁA

Na szczęście Katowice pokazały krakowskie goście kompozytora, Lucjana Kaszyckiego — w sposób świeży i w zgrabnym wariancie wywłaadowym. Dzięki Krystynie

W toku produkcji w PWM znajduje się przewodnik koncertowy. Będzie to pierwsza tego typu publikacja w Polsce, a zawierając ona omówienia wybitnych, najczęściej pojawiających się w programach estradowych i radiowych utworów ok. 150 kompozytorów.

„Tren — Ofiarom Hirosimy” Krzysztofa Pendereckiego uznany został przez krytykę swą jawną za szczytowy punkt Świątowego Festiwalu MTMW w Amsterdamie. (J.P.)

W tym roku akademickim wszelkie granice. Napłynęło 25 tys. nowych studentów, nie rozdawaną wszędzie uginają się pod naporem młodych.

POLSCY ARTYŚCI W ŚWIECIE

Wprawdzie późniejsza audycja krakowska „Zapraszamy do tańca” — poprawiła nieco złe wrażenia z Rozmaitości — ale nie sądzę, żeby ów program miał świadczyć wyłącznie o tzw. krakowskich ambicjach na ogólnopolskiej antenie. Owszem wzbudzenie nauki tańca towarzyskiego o rodzaj savoir vivre'u obowiązuującego na sali tancernej i poza nią — odbija korzystnie od dawnych praktyk tej audycji, pozwalając odwracać uwagę słuchacza od nie najlepszych wypowiedzi profesora tańca (zresztą dobrego fachowca) i słuchać z to gwałtownie obyczajowo-towarzystkich przesąd Związku Literatów. Gwałtownie na pewno pożytecznych i w jakimś sensie wychowawczych. Więc — przy najmniej można odnotować tu pewne urozmaicenie.

Kiedyś spodobał mi się krakowski program na temat piosenek Wartyńskiego, kulturalnie zapowiedziany przez Lucjana Kydryńskiego i również kulturalnie odтворzony przez Mieczysława Święckiego. Jednakże ten sam Święcki wraz z pianinem „policznym” — nie mogli sobie pozwolić, jako konferansjerzy z „Rymami, rymami i nastrojami”. Tu



Nie jest łatwo artyście polskiemu, przebywającemu za granicą, zdobyć uznanie i rozgłos. W walce konkurencyjnej z artystami obcymi musi błysnąć niezwykłymi talentami, pomysłowością. Jednym z obrazów, które zapewniały rozgłos Janowi Sytce, jest obraz zatytułowany „Golgota”. Dzieło to przedchodziło niezwykle koleje losu. Urząd celny sprzedał obraz z... licytacji, co przysporzyło prawdopodobnie śmierć twórcy. Dziełko „Golgota” znajduje się w gmachu z salą amfiteatralną na szczyście wzgórz w Los Angeles. Od dwudziestu lat — osiem razy dziennie tysiące widzów z całego świata podziwiają to gigantyczne dzieło. Sciszony głos z nagranej taśmy opowiada dzieje obrazu, mówi o Paderewskim i Jego opiekuńczej roli w czasie powstawania dzieła.

Jednym z głosnych artystów znanych w Wielkiej Brytanii jest Adam Kosowski, którego pracownia mieści się w sercu polskiego Londynu, w pobliżu stacji kolejki podziemnej South Kensington. Jego ostatnia rzeźba liczy 10 metrów długości oraz 2 metry wysokości i nosi tytuł „Sąd ostateczny”. Składa się z pół tysiąca elementów, wypalonych w pięciu elektrycznym.

Dużym sukcesem jest oddanie prac restauracyjnych nad panoramą najsynniejszej bitwy z okresu amerykańskiej wojny domowej — Wojny chłopi Nkwickiewicz. Dobrat o sobie 40 artystów amerykańskich. Do renowacji obrazu wprowadzono z Belgii specjalny materiał jako podkład. Wielech Nitkiewicz zrodził się w USA jako syna polskich emigrantów. Obecnie zatrudniony go władze amerykańskie jako konserwatora historycznych pomników USA. Oddawanie panoramy wymagało olbrzymiego nakładu pracy i wielkiego doświadczenia, gdyż obraz był bardzo zniszczony.

KRAKOWSKIE NUTKI

Regina Smendzińska zakończyła wielkie, dwumiesięczne tournée artystyczne. Trasa podróży wiodła od Paryża, poprzez NRD, do Związku Radzieckiego. Świetne koncerty i recitale, aplauz publiczności, b. dobre recenzje.

Z okazji 75 rocznicy powstania PWSM w Krakowie, ukazała się księga pamiątkowa poświęcona dziełom krakowskiego konserwatorium.

W tym roku akademickim wszelkie granice. Napłynęło 25 tys. nowych studentów, nie rozdawaną wszędzie uginają się pod naporem młodych.

Teatr Aktora

Sytuacja w teatrze polskim, gdzie na razie przy najmniej rządzą niepodzielnymi reżyserami, koncepcjami, scenografiami — nie sprzyja za bardzo rozwojowi talentów aktorskich. Co oczywiście nie oznacza, że nie mamy aktorów wielkich. Jan Paweł Gawlik postarał się wypełnić lukę przy najmniej w literaturze pisanej o teatrze i wydał książkę pt. „Twarze teatru”. („Ossolineum” — Wrocław). Otwiera ją cy-

tałem z Camusa: „Aktor króluje w przemijaniu. Wiadomo, że ze wszystkich stau, jego stawia jest najbardziej efemeryczna... Po zejściu ze sceny aktor jest nikim. Być może wtedy jego życie jest tylko snem”.

Książka Jana Pawła Gawlika zrodziła się ze sprzeciwu wobec tego aktorskiego przemijania. W ten sposób K. Witkiewicz, D. Michalowski, A. Dzwonkowski, H. Gryglaszewski, H. Bąk, S. Igar, J. Nowak, M. Bednarska, I. Kamińska, K. Rudzi, E. Baraszewska, J. Woszczerowicz, Z. Mrozowska, H. Mikołajska, M. Kościelakowska, J. Swiderski i G. Holoubek otrzymali swoje portrety artystyczne. Gawlik podzielił więc pracy jedynej w swoim rodzaju, wydając po raz pierwszy w dziejach polskiej literatury teatralnej sylwetki aktorów aktywnie dziś działających na scenie. Niestety, zbyt często otrzymujemy literaturę już tylko wspomnieniową o artystach dramatycznych, by nie zwrócić na ten fakt uwagi.

Widać, że Jan Paweł Gawlik zajmuje się teatrem na bieżąco — niektóre szkice, bardzo zresztą napisane, charakteryzują się pewną pośpiesznością. Ale, jak dobrze owa pośpieszność widzieć w książce, gdzie prac recenzenta nabiera wymiarów perspektywy, dystansu! Trzeba jednak przyznać, że pióro Gawlika obejmuje z równą swobodą olbrzymie zjawiska teatralne, jakim jest Gustaw Holoubek obok aktorstwa estradowego Kazimierza Rudzkiego, czy pełny dramatyczny artysty Woszczerowicz. Na wszystko Gawlik znajduje określenia trafne, jasne, a przecież zdajemy sobie sprawę, że nie była to kwestia łatwa — ponieważ między wymienionymi aktorami istnieją znaczne różnice emploty. Przy tym wszystkim autor jest lojalny wobec reżyserów i nakreśla również ich „słady” pracy nad aktorami.

Gawlik dobrze przystąpił się idei zatrzymania teatru w ruchu, wzbogacając nas o ciekawą książkę. A jednak brak w niej sylwetki Niny Andrycz, Zofii Jaroszewskiej, Herdegana, Hanuszkiewicza, Wesołowskiego, Fuldego, Golewskiego, Glińskiego, Kratówny etc... Może warto byłoby o tym pomyśleć, jako o przedłużeniu tej książki!

Uwaga — Odbiorcy detaliczni!

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA

Oddział w Krakowie, ul. KARMELIĆKA nr 31, tel. 349-36.

zawiadania, że w magazynach hurtowych posiada do sprzedaży szeroki asortyment:

ARTYKUŁÓW DO MAJSTERKOWANIA z importu i produkcji krajowej
ARTYKUŁÓW HARCERSKICH
ODZIEŻ TURYSTYCZNA, MŁODZIEŻOWĄ I SPORTOWĄ
RÓŻNE ARTYKUŁY BRANŻY SPORTOWO-ODZIEŻOWEJ.

Sprzedaż prowadzą: Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

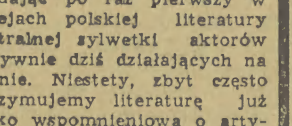
ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

KRAKOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO
KRAKÓW, UL. KRAKUSA 7
wykonują na zlecenia osobę prywatnych roboty introligatorskie

Punkt usługowy Nr 1 — Kraków, ul. Waryńskiego nr 6 — telefon nr 567-99

powielanie offsetowe
Punkt usługowy Nr 2, Kraków, ul. Konopnickiej 84, tel. 269-02.



Uwaga — Odbiorcy detaliczni!

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA

Oddział w Krakowie, ul. KARMELIĆKA nr 31, tel. 349-36.

zawiadania, że w magazynach hurtowych posiada do sprzedaży szeroki asortyment:

ARTYKUŁÓW DO MAJSTERKOWANIA z importu i produkcji krajowej
ARTYKUŁÓW HARCERSKICH
ODZIEŻ TURYSTYCZNA, MŁODZIEŻOWĄ I SPORTOWĄ
RÓŻNE ARTYKUŁY BRANŻY SPORTOWO-ODZIEŻOWEJ.

Sprzedaż prowadzą: Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

UWAGA MURARZE, CIEŚLE, BETONIARZE, STOLARZE, MALARZE

z miastu Jaworzna i Szekawojewi
W dniu 15 grudnia br. o godz. 16 w sali MFGK, ul. 2 Stycznia 22 — odbędzie się następną konkursowa egzaminacja na kurs przygotowawczy na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

UWAGA MURARZE, CIEŚLE, BETONIARZE, STOLARZE, MALARZE
z powiatu chrzanowskiego!
W dniu 17 grudnia br. o godzinie 16, w szkole przy Al. Lenina 45 — rozpocznie się kurs przygotowawczy do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

Uwaga — Odbiorcy detaliczni!

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA

Oddział w Krakowie, ul. KARMELIĆKA nr 31, tel. 349-36.

zawiadania, że w magazynach hurtowych posiada do sprzedaży szeroki asortyment:

ARTYKUŁÓW DO MAJSTERKOWANIA z importu i produkcji krajowej
ARTYKUŁÓW HARCERSKICH
ODZIEŻ TURYSTYCZNA, MŁODZIEŻOWĄ I SPORTOWĄ
RÓŻNE ARTYKUŁY BRANŻY SPORTOWO-ODZIEŻOWEJ.

Sprzedaż prowadzą: Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

UWAGA MURARZE, CIEŚLE, BETONIARZE, STOLARZE, MALARZE

z miastu Jaworzna i Szekawojewi
W dniu 15 grudnia br. o godz. 16 w sali MFGK, ul. 2 Stycznia 22 — odbędzie się następną konkursowa egzaminacja na kurs przygotowawczy na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

UWAGA MURARZE, CIEŚLE, BETONIARZE, STOLARZE, MALARZE
z powiatu chrzanowskiego!
W dniu 17 grudnia br. o godzinie 16, w szkole przy Al. Lenina 45 — rozpocznie się kurs przygotowawczy do egzaminu na tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza.

Uwaga — Odbiorcy detaliczni!

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA

Oddział w Krakowie, ul. KARMELIĆKA nr 31, tel. 349-36.

zawiadania, że w magazynach hurtowych posiada do sprzedaży szeroki asortyment:

ARTYKUŁÓW DO MAJSTERKOWANIA z importu i produkcji krajowej
ARTYKUŁÓW HARCERSKICH
ODZIEŻ TURYSTYCZNA, MŁODZIEŻOWĄ I SPORTOWĄ
RÓŻNE ARTYKUŁY BRANŻY SPORTOWO-ODZIEŻOWEJ.

Sprzedaż prowadzą: Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH MAGAZYNÓW gdzie można dokonać WYBORU I ZAKUPU WŁAŚCIWYCH TOWARÓW.

Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

Uwaga — Odbiorcy detaliczni!

CENTRALNA SKŁADNICA HARCERSKA

Oddział w Krakowie, ul. KARMELIĆKA nr 31, tel. 349-36.

zawiadania, że w magazynach hurtowych posiada do sprzedaży szeroki asortyment:

ARTYKUŁÓW DO MAJSTERKOWANIA z importu i produkcji krajowej
ARTYKUŁÓW HARCERSKICH
ODZIEŻ TURYSTYCZNA, MŁODZIEŻOWĄ I SPORTOWĄ
RÓŻNE ARTYKUŁY BRANŻY SPORTOWO-ODZIEŻOWEJ.

Sprzedaż prowadzą: Magazyn Hurtowy Nr 1, Kraków, ul. Zamojskiego 65
Magazyn Hurtowy Nr 2 — Kraków, ul. Bogatki 3
artykuły do majsterkowania i politechnicznego wychowania, zarówno z importu jak i produkcji krajowej.

ZAPRASZAMY KIEROWNIKÓW SKLEPÓW DO NASZYCH

Nasze MASTO



Zakłady pracy informują

Ojczyźnie na 20-lecie

Pod takim hasłem załoga zaznaczył się w II, a zwłaszcza Oddziału Przygotowania Wlewnicy w Stalowni Huty im. Lenina zameldowała o podjęciu cennego zobowiązania. XX rocznicę powstania Polskiej Ludowej postanowiono uczcić przysporzeniem Hucie w roku 1964 — 20 mln zł oszczędności. Osiągnięto to zostanie przez wyeliminowanie młs stalowych używanych przy odlewaniu tzw. stał uspokojonej oraz przez obniżenie wskaźnika oszczędności technologicznej.

Trzeba podkreślić, że Stalownia HIL, po Impasie Jaki

Z notatek recenzenta

Annie Fischer

Krzysztof Missona i IV Symfonia Brucknera

Wczorajszy koncert symfoniczny Filharmonii Krakowskiej uświetnił swym występem Annie Fischer. Pamiętam występ tej sławnej artystki w maju 1960 r. Grała Sonatę Schuberta i Beethovena. Było to pierwsze zetknięcie — na żywo — ze znaną ze świetnych nagrań płytowych pianistką węgierską. Zetknięcie elektryzujące. Annie Fischer porwała wówczas publiczność interpretacją dzieł Schuberta. Dzieł, które rzadko pojawiają się dziś na estradzie koncertowej — i przyznajmy to — rzadko pojawiają się do wspomnianego koncertu — i wzruszyć go. Nagrania płytowe Annie Fischer z doskonałą Sonatą Waldsteina i Sonatą op. III — Beethovena na czele, jej świetne nagrania radiowe — by wspomnieć tylko o Koncercie Es — Liszta i II Koncercie — Brahmsa — były to powodowały, iż czekałem na jej koncert w szeregach napięciu. Artystka wykonała z orkiestrą, którą prowadził Krzysztof Missona — III Koncert, c. op. 37 — Beethovena. Było to — w moim odczuciu — wykonanie wspaniałe. Nie tylko od strony technicznej, gdzie Annie Fischer imponuje swą precyzją i pomiarowaniem instrumentu, ale przede wszystkim od strony interpretacyjnej. III Koncert Beethovena nasładowy czasem powstania z III Symfonii, szukając do Symfonii V i uweriura „Coriolan”. Słusznie też wydaje się wykonanie tego dzieła w świetle perspektywy ideowej Eroika i „Symfonii losu”, pomimo iż od strony budowy formalnej jest to jeszcze koncert bliski tradycjom wcześniejszych koncertów Beethovena. W interpretacji Annie Fischer znalazł się piękny, patetyczny zakręś frazy, pełnię bohaterstwa gestu, potęgę brzmienia. Puryści zastanawiały się — być może — nad romantyzmem tej koncepcji. Rzeczywiście był to Beethoven odczytany niemal z perspektywy schillerowskich „Zbrojców”. Wydało mi się, że zupełnie słusznie!

W Klubie »Pod Gruszką«

W najbliższą sobotę — 14 bm. Rada Klubu Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich wraz z Miejskim Przedsiębiorstwem Imprez Estradowych organizują imprezę, która zainauguruje stały cykl „Wieczorów klubowych”. Wystąpi znana piosenkarka Ewa Demarczyk przy akompaniamentie Zygmunta Koniecznego i kwartetu muzycznego. Zapowiada Piotr Skrzynecki. Ewa Demarczyk nie trzeba w Krakowie reklamować. Warto tylko podać, że nie będziemy mieli przedko okazji usłyszeć jej w naszym mieście, ponieważ od 1 stycznia młoda piosenkarka została zaproszona do Warszawy.

Początek imprezy o godzinie 20.30. Jest to impreza otwarta, kierownictwo klubu zaprasza na nią wszystkich. (am)

U progno zimy

Obojętność wzbroniona

W ciągu ostatnich godzin dnia wczorajszego otrzymaliśmy z miasta pierwsze meldunki o nieszczęśliwych wypadkach na oblodzonych chodnikach i niebezpiecznych poślizgach pojazdów na nieposypanych jezdniach. Najlepszy to dowód na niebezpieczeństwo, jakie przyniósł ze sobą ten wczesny atak zimy.

W czasie ubiegłej „zimy stulecia” jednym z głównych problemów w mieście było nieinteresowanie się dozorczykami zabezpieczeniem chodników dla ruchu pieszoego. Lepiej przedstawiała się natomiast sprawa posypywania jezdni piaskiem. Obecnie problem się powtarza. Nie w dzielnicy bowiem w ciągu wczorajszego dnia chodników które posypano popiołem lub piaskiem mimo, iż jak twierdziła Dzielnica Zarządu Budynków Mieszkalnych, dozorczy otrzymali odpowiednie przydziały piasku.

Z notatnika REPORTERA

Wystawa J. Wiktora

14 bm. o godz. 12 w salach wystawowych Biblioteki Miejskiej przy ul. Brackiej 17 nastąpi otwarcie wystawy „10 lat pisarstwa Jana Wiktora”. W tym samym dniu o godz. 12.30 odbędzie się w sali odczytowej Biblioteki prelekcja o twórczości Jana Wiktora.

Spotkanie w Klubie TPPR

W sobotę 14 bm. o godz. 15 w Klubie TPPR, Rynek Gł. 20 odbędzie się spotkanie z delegacją Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej. Na zakończenie spotkania wystąpi soliści Krakowskiej Filharmonii i Opery.

„Roma” w Krakowie

Znany cygański zespół artystyczny piana i tańca „Roma” wystąpi w Krakowie 17 bm. o godz. 19 w Hali Wistyl. Przedprzedaż biletów w „Orbisie”. Przed w dniu przedstawienia na miejscu.

Na wakandzie kolegium

W Wyszej Szkole Rolniczej odbyła się pokazowa rozprawa na wakandzie kolegium karno-administracyjnego przy Prezydium DRN Zwierzyniec. Znalazły się sprawy studentów, którzy nie dopełnili obowiązku stawienia się przed komisją poborową. Kolegium ukarało symboliczną grzywną po 1 zł czterech studentów.

»Panna Wodna« w krakowskiej Operetce

Scena operetkowa Miejskiego Teatru Wodnego za parę miesięcy obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia. Pozycja, którą operetka krakowska wprowadza do swojego jubileuszowego repertuaru jest „Panna wodna” Jerzego Lawiny — Świętochowskiego. „Panna wodna” jest operetką na wskroś współczesną. Realizacja krakowska „Panny wodnej” jest wspólnym dziełem szeregu znanych i cenionych fachowców. Przedstawienie premierowe odbędzie się dziś o godz. 19.15. (jok)

Mała kronika

- Na zakończenie Tygodnia Walki z Gruźlicą została urządzona w Szkole nr 6 im. Wróblewskiego przy ul. Bogackiej — wystawa prac członków Szkolnego Koła PCK, obrazująca środki i sposoby zapobiegania i zwalczania gruźlicy przez dzieci, wśród dzieci.
- 14 bm. o godz. 9 w Szkole Podstawowej nr 87 na os. Teatralnym w Nowej Hucie rozpoczyna się konferencja kierowników ognisk kadr kierowniczych przewodniczących zespołów samokształceniowych kierowników szkół podstawowych.
- W sali Klubu Hutnika w Skawinie Kolo PZF przy Hucie Aluminium zorganizowało pokaz tematycznych znaków pocztowych. Wystawę filatelistyczną można zwiedzać 14 i 15 bm. o godz. od 10 do 21.
- Ognisko Dziełecze ZDK HIL 14 bm. o godz. 17 — pogadanka z cyklu „Tysiąc lat państwa polskiego” — prowadzi mgr B. Piotrowska. Godz. 18 — impreza uroczystościowa pt. „Małeńkie nutki” prowadzi M. Piotrowska.
- Dom Kultury HIL — 15 bm. o godz. 10 — dla słuchaczy Studium Kultury ZDK HIL zostaje zorganizowana wycieczka na wystawę plastyczną Krakowa.
- KDK: 14 bm. o godz. 18.30 odczyt pt. „Rembrandt, mistrz światłości” wygłosi prof. Wł. Hodynski; 15 bm. o godz. 18.30 — wieczer literacki „Stefan Żeromski, jako pisarz społeczny” — omówienie mgr W. Dajewskiego; 16 bm. o godz. 18.30 odczyt pt. „Zarys historii Syberii” wygłosi doc. dr Antoni Podraza oraz „Polecenie na Syberię po upadku Powstania Listopadowego” wygłosi mgr Jan Tabisz.
- 14 bm. występ zespołów artystycznych MJK w wielkim koncercie, inauguracyjnym obchody XX-lecie PRL w placówkach wychowawczych okręgu krakowskiego. Koncert podczas którego wystąpi zespół Międzyszkolnego Ośrodka Prac Pozaszkolnych, Innych, odbędzie się w Hali „Korona” i zostanie powtórzony w niedzielę 15 bm. o godz. 11.
- 15 bm. o godz. 17.30 w Klubie TPPR, Rynek Gł. 20 odbędzie się wieczer artystyczny.
- 15 bm. o godz. 11 odbędzie się w Krakowskim Domu Kultury spotkanie z Eugeną Umińska. Artystce akompaniować będzie



Fot. J. Uiberal

Zgodnie z naszą informacją w urzędach pocztowych rozpoczął się gorący, przedświąteczny ruch. Codziennie wysyła się w całą Polskę i za granicę tysiące listów i paczek. Na zdjęciu: na zapleczu jednego z krakowskich urzędów poczt.

Fot. W. Kłag

Pierwsze seminarium lingwistyczne ZHP

W programie • prelekcje, • koncert • „Bal Przyjaźni”

W ramach najnowszej akcji harcerskiej krakowskich pp. „Z JEZYKIEM OBYCUM NA TY” dziś w Krakowie (szkoła Tysiąclecia przy ul. Wróblewskiej) rozpoczyna się I dwudniowe seminarium lingwistyczne ZHP. Na program pierwszego dnia złożyła się: omówienie akcji i jej znaczenia, wykład „Samokształcenie”, „Uczymy się języków obcych, ale jak?” oraz projekcja filmowa (Początek o godz. 11). Wczorajem odbędzie się „Bal Przyjaźni”.

W niedzielę przewidziano prelekcje (od godz. 11) na temat: „Z esperanto przez świat”, „Język obcy a podróże zagranicę”, uroczysty koncert w którym m. in. weźmie udział Zespół Pieśni i Tańca „Wisła” z Wieliczki. Organizatorzy seminarium serdecznie zapraszają do udziału młodzież szkół krakowskich. (zg)

Dziś konkurs szopek

Dziś odbędzie się pod arkadami Sukiennic XXI konkurs na najpiękniejszą szopkę krakowską. Tam też zbierze się sąd konkursowy, który o godz. 10 dokonuje oceny szopek i przyznaje wykonawcom liczne i wysokie nagrody pieniężne. Publiczność proszona jest o zachowanie porządku, celem umożliwienia pracy sądowni konkursowemu oraz ułatwienia nagrań i zdjęć telewizyjnej i kronice filmowej. Wszystkie szopki konkursowe będzie można oglądać na dorocznej wystawie w Muzeum Historycznym przy ul. Jana 12 od 15 do 22 bm. (ż)

To nam się nie podoba

»Ugorek« czy ugór?

Przyszła do redakcji delegacja mieszkaniowa osiedla spółdzielczego »Ugorek«. Delegacja prawie 100 osób, zamieszkałych w dwóch pierwszych blokach tego skądinalnego osiedla. Bagażem, z jakim przybyli przedstawiciele mieszkańców, była spora ilość słusznych pretensji pod adresem budowniczych osiedla, zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Współnota” i wszystkich innych czynników, które zapomniały o zabezpieczeniu podstawowego warunku, jakim w okresie zimy powinny być mieszkania tzn. o zapewnieniu ciepła w pomieszczeniach. A niestety mimo, iż na dworzec coraz mroźniej, w mieszkaniach nadal nie działa centralne ogrzewanie. Trudno bowiem mówić o ogrzewaniu, jeśli żelberka c.o. ma jak temperaturę kilku czy kilkunastu stopni ciepła.

Na osiedlu »Ugorek« mieszka blisko tysiąc osób. W tym wiele małych dzieci. Prawie wszyscy chodzą po mieszkaniach w płaszczach i futrach, by się ogrzać, odwieźdają się racującą nieprzygotowaną do zimy kottownię. Tylko, niestety, kottownia jest zbyt cienna, by pomieścić odrazu wszystkich lokatorów.

Dość żartów. Współczesny lokator osiedla i podobnie jak oni mają pretensje do wykonawców, zarządu spółdzielni i innych kompetentnych czynników. Przecież »Ugorek« nie znaczy u g ó r. Dlatego też prosimy ZRM-Kraków, Krakowskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa i Zarząd Spółdzielni „Współnota” o zakończenie »zabawy w słowo, zimno« na osiedlu »Ugorek«. (jok)

W ognisku Młodych ZDK HIL

- 16 bm. o godz. 18 w lokalu PTE, Piłarska 9, prof. dr Roman Peretiatkiewicz wygłosi odczyt pt. „Problemy ryzyka handlowego”.
- 15 bm. o godz. 12 w gmachu głównym Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja 1 wywieliane będą filmy o sztuce. Wstęp wolny.
- 16 bm. o godz. 19 w Klubie Literackim, Krupnicza 22, odbędzie się wieczer poetów warszawskich.
- 16 bm. o godz. 18 w gmachu PAN odczyt prof. dr E. Trzaski pt. „Niedostatki języka młodzieży, a rola szkoły”.
- 18 bm. o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Franciszkańska 1 referat mgr A. Pycowej i mgr A. Słaskiej pt. „Wrażenia z bibliotek paryskich”.
- 16 bm. o godz. 18 w Klubie „Kosmos” przy ul. Sołtyskiego 30 wygłosi odczyt P. Pliń pt. „Gwałtowne zmiany”.
- Dom Kultury HIL 28 bm. o godz. 18.30 wykład prof. W. Hodynski pt. „Życie teatru w twórczości Edgara Degasa”.

Mała kronika

- 16 bm. o godz. 18 w Klubie Literackim, Krupnicza 22, odbędzie się wieczer poetów warszawskich.
- 16 bm. o godz. 18 w gmachu PAN odczyt prof. dr E. Trzaski pt. „Niedostatki języka młodzieży, a rola szkoły”.
- 18 bm. o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Franciszkańska 1 referat mgr A. Pycowej i mgr A. Słaskiej pt. „Wrażenia z bibliotek paryskich”.
- 16 bm. o godz. 18 w Klubie „Kosmos” przy ul. Sołtyskiego 30 wygłosi odczyt P. Pliń pt. „Gwałtowne zmiany”.
- Dom Kultury HIL 28 bm. o godz. 18.30 wykład prof. W. Hodynski pt. „Życie teatru w twórczości Edgara Degasa”.

Mała kronika

• 16 bm. o godz. 18 w PAN, Sławkowska 17, posiedzenie naukowe Komisji Nauk Historycznych.

Towarzystwo przyjaciół pięknego kraju

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Teatrze Rapsodycznym premiera prasowa narodowego eposu fińskiego „Kalewala”, na którą przybędą przedstawiciele Zarządu Głównego Towarzystwa Polsko-Fińskiego w Warszawie oraz sekretarz ambasady Finlandii w Polsce p. Kaarlo Yrjo-Koskinen. Przyjadą goście związani jest również z utworzeniem w Krakowie oddziału Towarzystwa Polsko-Fińskiego.

Na odbytym ostatnio zebraniu organizacyjnym oddziału krakowskiego Towarzystwa Polsko-Fińskiego przewodniczącym zarządu został z-ca przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa dr J. Garlicki. Funkcję wiceprzewodniczącego zarządu powierzone mgr Janinie Polony, przeswoi Sąd Wojewódzkiego w Krakowie a sekretarza — mgr Zdzisławowi Hołowickiemu.

Jak wynika z pierwszych informacji oddział krakowski Towarzystwa Polsko-Fińskiego zamierza szeroko popularyzować wiedzę o tym pięknym kraju, z którym Polska — jak wiadomo — utrzymuje bliskie kontakty oraz ożywioną wymianę handlową. W planach oddziału jest organizowanie wystaw, prelekcji, spotkań oraz seansów filmowych poświęconych Finlandii. Oddział zamierza także popularyzować swoją działalność i pozyskać sympatyków wśród młodzieży szkolnej. (jok)

»Panna Wodna« w krakowskiej Operetce

Scena operetkowa Miejskiego Teatru Wodnego za parę miesięcy obchodzić będzie 10-lecie swego istnienia. Pozycja, którą operetka krakowska wprowadza do swojego jubileuszowego repertuaru jest „Panna wodna” Jerzego Lawiny — Świętochowskiego. „Panna wodna” jest operetką na wskroś współczesną. Realizacja krakowska „Panny wodnej” jest wspólnym dziełem szeregu znanych i cenionych fachowców. Przedstawienie premierowe odbędzie się dziś o godz. 19.15. (jok)

W ognisku Młodych ZDK HIL

- 16 bm. o godz. 18 w lokalu PTE, Piłarska 9, prof. dr Roman Peretiatkiewicz wygłosi odczyt pt. „Problemy ryzyka handlowego”.
- 15 bm. o godz. 12 w gmachu głównym Muzeum Narodowego przy al. 3 Maja 1 wywieliane będą filmy o sztuce. Wstęp wolny.
- 16 bm. o godz. 19 w Klubie Literackim, Krupnicza 22, odbędzie się wieczer poetów warszawskich.
- 16 bm. o godz. 18 w gmachu PAN odczyt prof. dr E. Trzaski pt. „Niedostatki języka młodzieży, a rola szkoły”.
- 18 bm. o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece Publicznej, ul. Franciszkańska 1 referat mgr A. Pycowej i mgr A. Słaskiej pt. „Wrażenia z bibliotek paryskich”.
- 16 bm. o godz. 18 w Klubie „Kosmos” przy ul. Sołtyskiego 30 wygłosi odczyt P. Pliń pt. „Gwałtowne zmiany”.
- Dom Kultury HIL 28 bm. o godz. 18.30 wykład prof. W. Hodynski pt. „Życie teatru w twórczości Edgara Degasa”.

Mała kronika

- Na zakończenie Tygodnia Walki z Gruźlicą została urządzona w Szkole nr 6 im. Wróblewskiego przy ul. Bogackiej — wystawa prac członków Szkolnego Koła PCK, obrazująca środki i sposoby zapobiegania i zwalczania gruźlicy przez dzieci, wśród dzieci.
- 14 bm. o godz. 9 w Szkole Podstawowej nr 87 na os. Teatralnym w Nowej Hucie rozpoczyna się konferencja kierowników ognisk kadr kierowniczych przewodniczących zespołów samokształceniowych kierowników szkół podstawowych.
- W sali Klubu Hutnika w Skawinie Kolo PZF przy Hucie Aluminium zorganizowało pokaz tematycznych znaków pocztowych. Wystawę filatelistyczną można zwiedzać 14 i 15 bm. o godz. od 10 do 21.
- Ognisko Dziełecze ZDK HIL 14 bm. o godz. 17 — pogadanka z cyklu „Tysiąc lat państwa polskiego” — prowadzi mgr B. Piotrowska. Godz. 18 — impreza uroczystościowa pt. „Małeńkie nutki” prowadzi M. Piotrowska.
- Dom Kultury HIL — 15 bm. o godz. 10 — dla słuchaczy Studium Kultury ZDK HIL zostaje zorganizowana wycieczka na wystawę plastyczną Krakowa.
- KDK: 14 bm. o godz. 18.30 odczyt pt. „Rembrandt, mistrz światłości” wygłosi prof. Wł. Hodynski; 15 bm. o godz. 18.30 — wieczer literacki „Stefan Żeromski, jako pisarz społeczny” — omówienie mgr W. Dajewskiego; 16 bm. o godz. 18.30 odczyt pt. „Zarys historii Syberii” wygłosi doc. dr Antoni Podraza oraz „Polecenie na Syberię po upadku Powstania Listopadowego” wygłosi mgr Jan Tabisz.
- 14 bm. występ zespołów artystycznych MJK w wielkim koncercie, inauguracyjnym obchody XX-lecie PRL w placówkach wychowawczych okręgu krakowskiego. Koncert podczas którego wystąpi zespół Międzyszkolnego Ośrodka Prac Pozaszkolnych, Innych, odbędzie się w Hali „Korona” i zostanie powtórzony w niedzielę 15 bm. o godz. 11.
- 15 bm. o godz. 17.30 w Klubie TPPR, Rynek Gł. 20 odbędzie się wieczer artystyczny.
- 15 bm. o godz. 11 odbędzie się w Krakowskim Domu Kultury spotkanie z Eugeną Umińska. Artystce akompaniować będzie

CO, GDZIE, KIEDY?

Sobota 14-15 Niedziela Krystiana

TEATR

SOBOTA
IM. SŁOWACKIEGO: Krakowscy i Górale (zamkn.) — 19.15. SALA KLUBU ZZZ: Aletia i stręsy — 19.15. STARY TEATR: Cud w Alabamie — 19.15. KAMERALNY: Kalibury — 19.15. ROZMAITOCI: W pustyni i w puszczy (zamkn.) — 14.30. Wojna i pokój (zamkn.) — 19.15. LUDOWY: Dożywole — 19.15. RAPSO-DYCYNY: Kalewala (premiera) — 19.15. MUZYCZNY: Panna wodna — 19.15. GROTESKA: Dzieki i będzcie (zamkn.) — 15. Tarantolo — 19.15. KOLEJARZA: Wiek i Wacek — 19. JAMA MICHALIKA: A to ci wesele — 22.30.

FILHARMONIA IM. K. SZYMANOWSKIEGO: Koncert symf. w wyk. Orkiestry pod dyr. K. Missony. Soliści: Annie Fischer (Węgrzy). W progr.: Bruckner, Beethoven, Mozart — godz. 19.20.

NIEDZIELA
IM. SŁOWACKIEGO: Las (premiera) — 19.15. SALA KLUBU ZZZ: Aletia i stręsy — 19.15. STARY TEATR: Cud w Alabamie — 19.15. KAMERALNY: Fizyce — 19.15. ROZMAITOCI: W pustyni i w puszczy — 11.15 (o godz. 15 — zamkn.). Nasze miasto — 19.15. LUDOWY: Złota rybka — 11. Revizor — 19.15. RAPSO-DYCYNY: Kalewala (zamkn.) — 11.30. MUZYCZNY (Teatr Słowackiego): Halka (zamkn.) — 14. GROTESKA: Dzieki i będzcie (zamkn.) — 10.14. KOLEJARZA: Wiek i Wacek — 15.15. JAMA MICHALIKA: A to ci wesele — 22.30.

KINA

SOBOTA
APOLLON: „Klimaty” (fr., 18 lat) — 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. WEEKENDY (pol., 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. CHEMIK: Niezwykłe przygody (USA, 14 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. ISKIERKA: „Champion” (fr., 16 lat) — 17, 19. KRAKUS: „Igrzyski miłosne” (fr., 18 lat) — 16, 18, 20. KULTURA: „Skok o świecie” (radz., 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. MELODIA: „Gata śmieci” (USA, 12 lat) — 15, 17, 19. KOLKO: „Dziewczyna z wyspy” (meks., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURKA: Aktualności — 11, 12, 13, 16, program dla dzieci (wł.) — 16, 18. SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12, Ogniomistrz Kaleń (pol., 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. ORION (Podłże): W ślepej uliczce (wł., 16 lat) — 16, 18.

PLASZÓW: Kolejarz: Liga dzenteleńców (ang., 18 lat) — 18. PROKOCIM — ZZZ: Król Maciuś (pol., 7 lat) — 19. WIELICZKA: Górniki: „Zbrodnia”.

SKAWINA: Junak: „Wą morski z Loch Ness”. Hutnik: niezwykłe.

ZOO (Lasek Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

KINA

SOBOTA
APOLLON: „Klimaty” (fr., 18 lat) — 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100. WEEKENDY (pol., 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. CHEMIK: Niezwykłe przygody (USA, 14 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. ISKIERKA: „Champion” (fr., 16 lat) — 17, 19. KRAKUS: „Igrzyski miłosne” (fr., 18 lat) — 16, 18, 20. KULTURA: „Skok o świecie” (radz., 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. MELODIA: „Gata śmieci” (USA, 12 lat) — 15, 17, 19. KOLKO: „Dziewczyna z wyspy” (meks., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURKA: Aktualności — 11, 12, 13, 16, program dla dzieci (wł.) — 16, 18. SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12, Ogniomistrz Kaleń (pol., 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. ORION (Podłże): W ślepej uliczce (wł., 16 lat) — 16, 18.

PLASZÓW: Kolejarz: Liga dzenteleńców (ang., 18 lat) — 18. PROKOCIM — ZZZ: Król Maciuś (pol., 7 lat) — 19. WIELICZKA — Górniki: Zbrodnia, SKAWINA — Junak: Wą morski z Loch Ness, Hutnik: Kapitan Fracasse.

Pozostałe kina — jak w sobotę.

ZOO (Lasek Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

KINA W NOWEJ HUCIE

SWIT: Bajki — 11.15. Daleka jest droga (pol., 14 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. BALLADYNA: Program dla dzieci — 15.30. Gangsterzy i filantropi (pol., 14 lat) — 17, 19. KOLKO: „Dziewczyna z wyspy” (meks., 16 lat) — 15.30, 17.45, 20. MINIATURKA: Aktualności — 11, 12, 13, 16, program dla dzieci (wł.) — 16, 18. SFINKS: Program dla dzieci — 10, 11, 12, Ogniomistrz Kaleń (pol., 16 lat) — 15.45, 18.15, 20.45. ORION (Podłże): W ślepej uliczce (wł., 16 lat) — 16, 18.

PLASZÓW: Kolejarz: Liga dzenteleńców (ang., 18 lat) — 18. PROKOCIM — ZZZ: Król Maciuś (pol., 7 lat) — 19. WIELICZKA — Górniki: Zbrodnia, SKAWINA — Junak: Wą morski z Loch Ness, Hutnik: Kapitan Fracasse.

Pozostałe kina — jak w sobotę.

ZOO (Lasek Wolski) — codziennie od godz. 9 do zmroku.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

SOBOTA

CHIRURGICZNY: Kopernika 40, INTERNISTYCZNY: Kopernika 15, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

NIEDZIELA
CHIRURGICZNY: Trynitarska 11, INTERNISTYCZNY: Trynitarska 11, LARYNGOLOGICZNY: Kopernika 23, OKULISTYCZNY: Kopernika 17, NEUROLOGICZNY: Botaniczna 3.

APTEKI